

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

BIM

Listopad 2025 Nr 08 (365)

Rok XXXIII

ISSN 1232-5678

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Listopad miesiącem pamięci

Str. 16-17

Str. 3

Na cmentarzu komunalnym w Brzesku dobiega końca budowa pierwszego w gminie kolumbarium. Będzie ono zlokalizowane u szczytu kwatery z urnami tuż przy głównym wejściu na teren nekropolii. Docelowo pomieści do 200 urn.

Str. 14-15

Obchody związane ze 107. rocznicą odzyskania Niepodległości przebiegały w Brzesku w znanej od lat formule. Kluczowym momentem jak zawsze był uroczysty pochód zwieńczony oddaniem hołdu przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza.

Str. 23

Choć przygoda Bartosza Babicza z motorsportem zaczęła się od gokartów, dziś coraz pewniej kieruje swoją przyszłość w stronę profesjonalnych wyścigów samochodowych. Młody kierowca zakończył debiutancki sezon na podium.

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS

Zabiegi Redukujące:

TRĄDZIK

ZMARSZCZKI

BLIZNY

POPEKANE
NACZYŃKA I RUMIEŃ

PRZEBARWIENIA

TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ,
CELLULIT, ROZSTĘPY

Zabiegi odmładzające, uelastyczniające skórę
Trwała depilacja laserowa

www.dermatologbrzesko.com.pl

TEL. 788 905 224

NAJNOWSZY SPRZĘT KOSMETOLOGII ESTETYCZNEJ JUŻ W BRZESKU

Mieszkańcy Brzeska i okolic nie muszą już podróżować do innych miast w celu wykonania profesjonalnych zabiegów kosmetycznych z użyciem nowoczesnych sprzętów kosmetycznych.

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS jest świetnie wyposażony i oferuje nowoczesne zabiegi z zakresu:

- LASEROWE USUWANIE POPEKANYCH NACZYNEK I RUMIENIA, CZERWIENIENIA SIĘ
- LASEROWE, TRWAŁE USUWANIE OWŁOSIENIA
- LASEROWE USUWANIE TATUAŻY
- ZABIEGI REDUKUJĄCE:

TRĄDZIK, BLIZNY, PRZEBARWIENIA, ZWIOTCZENIA SKÓRY np. po ciąży, odchudzaniu, CELLULIT, TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ oraz ZABIEGI ODŻYWCZE I ODMŁADZAJĄCE.

Podczas zabiegów wykorzystuje się różne rodzaje Laserów, Ultradźwięki, Fale Radiowe RF, Prądy oraz profesjonalne kosmetyki jak np. Peelingi Kwasowe.

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS

Najnowszy sprzęt Kosmetologii Estetycznej

Laserowe:

TRWAŁE USUWANIE
OWŁOSIENIAZAMYKANIE NACZYNEK
NA TWARZY I NOGACHUSUWANIE RUMIENIA,
CZERWIENIENIA SIĘ

USUWANIE TATUAŻY

Usuwanie blizn i przebarwień, Peelingi Kwasowe,
Fale radiowe, Liposukcja Ultradźwiękowa, Oxybrazja,
Mezoterapia Mikroigłowa i Bezigłowa, Kawitacja,
Mikrodermabrazja Diamentowa i Korundowa, Bony Podarunkowe

www.dermatologbrzesko.com.pl

TEL. 788 905 224

Kolumbarium na cmentarzu komunalnym

Na cmentarzu komunalnym w Brzesku dobiega końca budowa kolumbarium. Będzie ono zlokalizowane u szczytu kwatery z urnami tuż przy głównym wejściu na teren nekropolii. Inwestycję realizują Brzeskie Zakłady Komunalne.



Kolumbarium to budowla cmentarna przeznaczona do przechowywania urn z prochami zmarłych po kremacji. Przyjmuje formę pionowej, murowanej ściany z regularnie rozmieszczonymi niszami. Pierwsze brzeskie kolumbarium docelowo będzie się składać się z trzech modułów, z których każdy pomieści 24 nisze. W jednej niszy zmieszczą się od jednej do nawet czterech urn, co w sumie da około 150–200 miejsc.

– W ostatnich latach kremacje stały się coraz częstsze, a w kwaterze urnowej zaczyna brakować miejsc. Zdecydowaliśmy się wyjść naprzeciw temu wyzwaniu poprzez budowę kolumbarium. Po pierwsze, daje to możliwość zapewnienia sobie miejsca spoczynku jeszcze za życia, po drugie zaś oszczędza miejsce na cmentarzu, którego z każdym rokiem będzie coraz mniej – mówi kierownik BZK Daniel Szczupał.

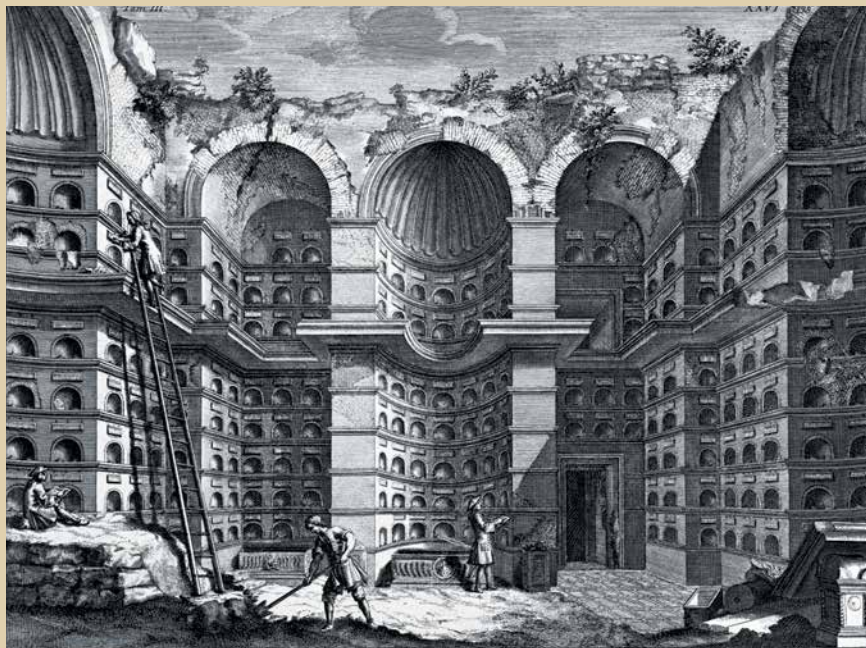


Naturalną kolejną rzeczą jest, że w całym kraju cmentarze coraz bardziej się rozrastają. Warto zwrócić jednak uwagę na fakt, iż gminy czy parafie napotykają coraz więcej trudności z poszerzaniem terenów przeznaczonych pod nekropolie. W obliczu ograniczonej dostępności przestrzeni, kolumbaria oferują liczne korzyści, nie tylko pod względem oszczędności miejsca. Są one bardziej ekonomiczne niż klasyczne piwniczki i nagrobek, są również tańsze pod kątem późniejszego utrzymania, ponieważ eliminują konieczność regularnej i kosztownej opieki związanej z tradycyjnym nagrobkiem.

Już trzy lata temu Polska Agencja Prasowa, powołując się na dane Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej informowała, że kremacje stanowią około 40 procent

wszystkich pochówków w Polsce. Przewiduje się stały wzrost tej liczby, co daje duże prawdopodobieństwo, że w ciągu kilku lat tradycyjne pochówki będą stanowiły mniejszość. Trend ten powoli zauważalny staje się również w Brzesku, o czym wspomina Daniel Szczupał: – Pierwszy pochówek urnowy odbył się w Brzesku w latach 80., a przez blisko 40 lat kwatery urnowe wypełniały się bardzo wolno. W ostatnich latach liczba tego typu pochówków wyraźnie wzrosła. Aktualnie jesteśmy na finiszu tej inwestycji, choć pierwsze rozmowy o kolumbarium rozpoczęliśmy już trzy lata temu – później były plany, projekty, pozwolenia, wyłonienie wykonawcy w drodze przetargu, aż w końcu upragniona i długo wyczekiwana budowa – podsumowuje. **KW**

Starożytne kolumbaria



Tzw. kolumbarium Liwii w Rzymie (sztych G.B. Piranesiego, 1756)

Choć współczesne kolumbaria przybierają najczęściej wygląd ściany, to w przeszłości przybierały one fantazyjne kształty. Często były to wielopiętrowe budowle.

Jak informuje Wikipedia: Kolumbarium (łac. dost. „gołębnik” od columba – gołąb) to prostokątna lub nieregularna budowla cmentarna z czasów rzymskich i wczesnochrześcijańskich, pełniąca funkcję zbiorowego grobowca. Starożytne kolumbaria pojawiły się u Rzymian od czasów Augusta w I wieku p.n.e. Charakterystyczne dla Rzymu, były częściowo podziemną budowlą z niszami grzebalnymi rozmieszczonymi w wielopiętrowych rzędach w ścianach wewnętrznych. Umieszczano w nich urny z prochami zmarłych i opatrywano marmurowymi tabliczkami z ich imionami. Pod ścianami, na posadzce niekiedy ustawiano sarkofagi. Wnętrze dekorowane było zazwyczaj freskami i stiukami.

Uwagom ciekawych polecamy przede wszystkim tzw. Kolumbarium Liwii – zbiorowy grobowiec, w którym znajdowało się ponad tysiąc skremowanych szczątków niewolników i wyzwolenców. Zachowało się również odkryte dopiero w 1831 roku kolumbarium Pomponiusza Hylasa, czy imponująca rozmiarami nekropolia w Vigna Codini. Wszystkie wymienione obiekty znajdują się na terenach dzisiejszego Rzymu. Są istotnymi odkryciami archeologicznymi, zawierającymi setki fresków, tysiące urn i interesujące inskrypcje, które dostarczają informacji o życiu i statusie zmarłych.

Remont Domu Ludowego w Okocimiu

Ponad 104 tysiące zł kosztował kompleksowy remont wnętrza Domu Ludowego w Okocimiu. Prace pozwoliły na poprawę estetyki i funkcjonalności obiektu.



Dom Ludowy w Okocimiu pełni rolę wielofunkcyjnego ośrodka, w którym odbywają się wydarzenia społeczno-kulturalne i różnorodne imprezy okolicznościowe. Ich organizacja zachęca do integracji i współdziałania, dlatego niezwykle ważne jest, by miejsce tego typu było zachęcające i atrakcyjne.

Budynek mieści się przy ulicy Goetzów Okocimskich 83. Do dyspozycji mieszkańców i gości dostępna

jest duża sala widowiskowo-taneczna z niewielką sceną, dwie mniejsze sale przylegające bezpośrednio do niej oraz zaplecze kuchenne składające się z kuchni i niewielkiej spiżarni na naczynia, środki czystości i inne drobne sprzęty. Na parterze budynku znajdują się dwie łazienki. W celu organizowania bardziej kameralnych spotkań, zebrań czy niewielkich wydarzeń kulturalnych można korzystać z małej sali bankie-

MAŁOPOLSKA

towej ulokowanej od strony zachodniej. Ostatni remont pomieszczeń świetlicowych odbył się ponad dziesięć lat temu. W związku z intensywnym użytkowaniem, pomieszczenia wymagały odświeżenia, drobnych napraw oraz poprawy zarówno wyglądu jak i funkcjonalności.

Wśród wykonanych prac znalazły się m.in. odnowienie lamperii, wymiana skrzydeł drzwiowych, remont zabudowy kuchennej, wykonanie sufitu podwieszanego wraz z okapem, malowanie ścian i sufitów, całkowity remont toalet, a także wymiana płytek i armatury, zakup kuchni gastronomicznej: gazowo-elektrycznej 6-palnikowej, remont zaplecza na naczynia i drobny sprzęt AGD oraz adaptacja części korytarza na estetyczny schowek na sprzęt do utrzymania czystości w budynku.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 104 404,11 zł, z czego aż

50 000 zł stanowi pozyskana przez pracowników Urzędu Miejskiego dotacja z Województwa Małopolskiego. Pozostałą część stanowią środki własne gminy Brzesko.

Ideę konkursu „Małopolskie Świetlice Wiejskie 2025” przybliżaliśmy kilka tygodni temu, informując o zakupie wyposażenia dla świetlicy wiejskiej w Jasieniu. – Świetlice wiejskie są małymi centrami lokalnej kultury. Stworzone do spędzania wolnego czasu, organizowania różnych form rekreacji, rozwijania zainteresowań i integrowania lokalnej społeczności. Lokalna działalność społeczna to ważny element rozwoju regionu. Aktywni obywatele tworzą kapitał społeczny, będący bazą do pozytywnych zmian w całym województwie – informowała strona Województwa Małopolskiego, w wątku poświęconym, konkursowi. **RN**

Zadanie „Wykonanie prac budowlano-remontowych w pomieszczeniach Świetlicy Wiejskiej w Domu Ludowym w Okocimiu” zostało sfinansowane ze środków Województwa Małopolskiego w ramach pomocy finansowej pn. „Małopolskie Świetlice Wiejskie 2025”.

BUFIX
UBEZPIECZAMY OD 1998 ROKU!
www.bufix.pl

BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA!

- SAMOCODÓW
- DOMÓW
- MIESZKAŃ FIRM
- PODRÓŻY
- GWARANCJE
- UBEZPIECZENIOWE

Rynek, 32-800 Brzesko

14 663 01 61
14 663 03 42

Pon-Pt: 8:00 - 17:00
Sobota: 9:00 - 13:00

SZKŁO PLAST
www.szkloplast.pl
biuro@szkloplast.pl

CENTRUM USŁUG SZKLARSKICH

Lustra | Lacobel | Drzwi, Daszki, Balustrady Szkłane | Kabiny prysznicowe

PŁYTY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

14 68 61 660, 691 348 413 | Plac Kupiecki 6, 32-800 Brzesko

Odpocznij w Lesie Szczepanowskim

W lesie Szczepanowskim (po zachodniej stronie ul. Szczepanowskiej), powstała nowoczesna strefa relaksu dla spacerowiczów, rowerzystów i pasjonatów przyrody. To owoc współpracy gminy z Nadleśnictwem Brzesko, które zrealizowało projekt mający na celu stworzenie przestrzeni łączącej komfort, funkcjonalność i bliskość natury.



W ramach prac przeprowadzono gruntowną wymianę podłoża i utwardzono teren, po czym zainstalowano trwałe ławostoly, które umożliwiają wygodny odpoczynek. Z myślą o cyklistach ustawiono praktyczne, drewniane stojaki na rowery. W najbliższych dniach na pionowych tablicach pojawią się tablice edukacyjne,

poświęcone bogactwu przyrodniczemu Lasu Szczepanowskiego, które poszerzą wiedzę odwiedzających i zachęcą do głębszego poznawania lokalnej flory i fauny.

W dalszej perspektywie planowane jest również wytyczenie we wspomnianej okolicy naturalnej ścieżki pieszej, która miałaby bieć

od linii kolejowej aż do autostrady, o czym poinformował burmistrz Tomasz Łatocha w mediach społecznościowych: – *Będzie to leśna przecinka, idealna dla spacerowiczów i biegaczy, zachowująca swój naturalny charakter, bez kostki brukowej czy asfaltu. Dzięki temu*

ścieżka w harmonijny sposób wpie się w otoczenie i pozwoli bezpiecznie korzystać z uroków lasu z dala od ruchu samochodowego. Las Szczepanowski to jedno z najpiękniejszych miejsc naszej gminy, teraz jeszcze bardziej przyjazne dla odwiedzających. KW



Prace na Miłej zakończone

Mieszkańcy ulicy Miłej w Brzesku mogą odetchnąć z ulgą. Po kilku tygodniach prac ich błotnista droga zamieniła się w asfaltowaną drogę z kostkowanym poboczem.

Roboty rozpoczęły się od wyrównania jezdni, wykonania podbudowy oraz rozścielenia pierwszej warstwy asfaltu. Następnie regulowano studzienki. Taka regulacja polega na odpowiednim podniesieniu (ew. obniżeniu) ich zwieńczeń aby po ułożeniu nowej warstwy asfaltu znalazły się one idealnie na poziomie nowej nawierzchni jezdni. Nie wyregulowanie studzienek skutkowałoby tym, że włazy byłyby zbyt głębokie lub wystawałyby ponad

asfalt. Ostatni etap to ten najbardziej widowiskowy, czyli wylewanie właściwej warstwy asfaltu. Te prace wykonano niedługo przed zamknięciem tego numeru. Prace nieco się wydłużyły, na co wpływ miały niekorzystne, jesienne warunki atmosferyczne. Przypomnijmy – do tej pory 138-metrowa ulica Miła była drogą gruntową. Przekształcenie tego traktu w nowoczesny i bezpieczny ciąg komunikacyjny wymagało dużego nakładu prac. **AS**



Po wyrównaniu gruntu prace przebiegły sprawnie.

Brzesko segreguje olej

Gmina Brzesko bierze udział w projekcie SegregujOlej.pl. Na co dzień łatwo o tym zapomnieć, ale zużyty olej kuchenny nie powinien trafiać do kanalizacji ani do śmieci zmieszanych. Jak poradzić sobie ze zużyтым olejem? To proste!

Wystarczy przełożyć ostudzony olej do butelki PET, szczelnie zamknąć i wrzucić do odpowiedniego pojemnika. Dzięki takim działaniom dbamy o czystość wód i kanalizacji, a także wspieramy recykling i ponowne wykorzystanie surowców. Pamiętajmy, że ekologiczna świadomość zaczyna się od codziennych nawyków.

Co można wrzucać do pojemnika na olej?

– Do pojemnika należy wrzucać wszystkie rodzaje olejów i tłuszczów, które są używane do przygotowania posiłków w twoim domu. Mogą być to oleje roślinne, masło, smalec, utwardzone tłuszcze i margaryny zgromadzone w szczelnie zamkniętej butelce PET. Do pojemników nie wrzucaj olejów technicznych, hydraulicznych oraz silnikowych.

Co się dzieje z olejem, który segregujemy?

– Zużyty olej poddawany jest wieloetapowemu procesowi, w którym oczyszczany jest z resztek jedzenia, przypalonych cząstek lub pozostałości wody. Oczyszczony olej trafia do dalszej obróbki w przemyśle, w szczególności w przemyśle petrochemicznym. Powstaje z niego biopaliwo drugiej generacji.

Dlaczego wlewanie oleju do odpadów jest problemem?

– Olej stopniowo osadza się we wnętrzu rur kanalizacyjnych, a wraz z nim gromadzą się w nich również inne zanieczyszczenia. Proces ten może być niebezpieczny. Większość oczyszczalni ścieków nie radzi sobie w pełni z usuwaniem ze



ścieków oleju. Dlatego często trafia on do ekosystemu wraz z wodą. Jest też odkładany w kompostowalnych pozostałościach, które zanieczyszczają glebę i zabijają małe organizmy.

Sprawdź, gdzie znajduje się najbliższy pojemnik: www.segregujolej.pl/mapa

Bon ciepłowniczy dla mieszkańców gminy Brzesko

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzesku informuje, że w dniu 30 września 2025 r. weszła w życie ustawa z dnia 12 września 2025 r. o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia wysokości cen energii elektrycznej. Ustawa ta przewiduje możliwość przyznania określonym w niej gospodarstwom domowym świadczenia pieniężnego – bonu ciepłowniczego. Bon ciepłowniczy jest świadczeniem pieniężnym będącym wsparciem dla gospodarstw domowych o niskich dochodach, które doświadczają wzrostu cen ciepła systemowego dostarczanego przez przedsiębiorstwa energetyczne.

Bon ciepłowniczy przysługuje gospodarstwom domowym:

- korzystającym z ciepła z systemu ciepłowniczego dostarczanego przez przedsiębiorstwo energetyczne,
- gdy jednoskładnikowa cena ciepła netto w danej grupie taryfowej wynosi powyżej 170 zł/GJ netto (dalej również „cena ciepła”).
- przeciętnym miesięcznym dochodzie (dochód w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych): 3272,69 zł – gospodarstwo domowe jednoosobowe lub 2454,52 zł na osobę – gospodarstwo domowe wieloosobowe.
- **Jeśli ktoś ma piec gazowy, węglowy, pelletowy czy pompę ciepła we własnym domu – bon ciepłowniczy go nie obejmuje.**

Kiedy złożyć wniosek?

Gospodarstwa domowe mogą wnioskować dwukrotnie o bon ciepłowniczy. Wnioski o bon ciepłowniczy za okres 1 lipca–31 grudnia 2025 r. są przyjmowane w okresie od 3 listopada 2025 r. do 15 grudnia 2025 r. Wnioski za okres 1 stycznia–31 grudnia

2026 r. będą przyjmowane w okresie od 1 lipca 2026 r. do 31 sierpnia 2026 r.

Do wniosku w należy załączyć zaświadczenie ze spółdzielni, od zarządcy wspólnoty lub innych podmiotów zobowiązanych do zapewnienia dostaw ciepła do lokalu, gdzie znajduje się gospodarstwo domowe. Zaświadczenie potwierdza fakt korzystania gospodarstwa domowego z ciepła dostarczanego przez przedsiębiorstwo energetyczne oraz wysokość jednoskładnikowej ceny ciepła netto, która decyduje o wartości przyznanego bonu ciepłowniczego.

Jeżeli gospodarstwo domowe jest stroną umowy z przedsiębiorstwem ciepłowniczym dostarczającym na jej potrzeby ciepło przez system ciepłowniczy, wówczas nie załącza zaświadczenia. Takie gospodarstwo domowe informację o korzystaniu ciepła dostarczanego przez przedsiębiorstwo energetyczne i jednoskładnikową cenę ciepła netto wskazuje we wniosku o wypłatę bonu ciepłowniczego.

Wójt, burmistrz lub prezydent miasta przesyła wnioskodawcy informację o przyznaniu bonu ciepłowniczego na wskazany przez

niego adres poczty elektronicznej – o ile wnioskodawca wskazał adres poczty elektronicznej we wniosku o wypłatę bonu ciepłowniczego. W przypadku gdy wnioskodawca nie wskazał adresu poczty elektronicznej we wniosku o wypłatę bonu ciepłowniczego, wójt, burmistrz lub prezydent miasta, odbierając ten wniosek od wnioskodawcy, informuje go o możliwości odebrania od tego organu informacji o przyznaniu bonu

ciepłowniczego. Nieodebranie informacji o przyznaniu bonu ciepłowniczego nie wstrzymuje wypłaty tego bonu.

Wnioski o przyznanie bonu ciepłowniczego należy składać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Brzesku, ul. Adama Mickiewicza 21, w Dziale Świadczeń Rodzinnych, pok. 9 na parterze. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 14 652 29 40. **MOPS**

Bon za okres 1 lipca – 31 grudnia 2025 r.

Cena ciepła netto (za GJ)	Wysokość bonu (na gospodarstwo domowe)
Powyżej 170 zł do 200 zł	500 zł
Powyżej 200 zł do 230 zł	1000 zł
Powyżej 230 zł	1750 zł

Bon za okres 1 stycznia – 31 grudnia 2026 r.

Cena ciepła netto (za GJ)	Wysokość bonu (na gospodarstwo domowe)
Powyżej 170 zł do 200 zł	1000 zł
Powyżej 200 zł do 230 zł	2000 zł
Powyżej 230 zł	3500 zł

Wysokość bonu zależy od jednoskładnikowej ceny ciepła netto.

Dbamy o czyste powietrze w Brzesku

MPEC **CIĘPŁO SYSTEMOWE DLA BRZESKA**

MYJEK
PRALNIA DYWANÓW I TAPICEREK

PRALNIA DYWANÓW I TAPICEREK

WYPOŻYCZALNIA ODKURZACZY PIORĄCYCH

ZAPRASZAMY DO NOWEJ LOKALIZACJI

JASIEŃ, ul. Klonowa 52
889 141 113 www.myjek.pl

POLUB NAS NA FACEBOOKU [myjekbrzesko](https://www.facebook.com/myjekbrzesko)

NOWA LOKALIZACJA

JASIEŃ ul. Klonowa 52

POLUB NAS NA FACEBOOKU [myjekbrzesko](https://www.facebook.com/myjekbrzesko) 889 141 113 www.myjek.pl

Dokarmianie, start!

W ostatnich dniach października przed budynkiem Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego im. Jana Pawła II w Brzesku pojawił się drewniany karmnik dla ptaków. Został on wykonany, przekazany i zamontowany z inicjatywy firmy pana Tomasza Baniaka, właściciela firmy Happy Garden z Brzeska.



Karmnik ma tradycyjną konstrukcję przypominającą miniaturowy domek lub altankę z dwuspadowym dachem. Dach wystaje poza główną część, co jest kluczowe dla ochrony pokarmu przed deszczem i śniegiem. Ważne jest też osadzenie domku na solidnym, pojedynczym słupku, na tyle wysokim, by utrudnić drapieżnikom polowanie na jedzące ptaki. Umieszczenie karmnika właśnie przed budynkiem RCKB wydaje się być świetnym połączeniem pożytecznego z pożytecznym, bo posilające się ptaki będą cieszyć czy przechodniów oraz gości MOK-u i biblioteki. **KW**

Jak dokarmiać, by nie zaszkodzić?



Zima to dla ptaków stosunkowo trudny czas, szczególnie gdy zalega grubą pokrywa śnieżna lub panuje silny mróz, co utrudnia im dostęp do naturalnego pokarmu. Decyzja o dokarmianiu nakłada na nas odpowiedzialność i konsekwencję, dlatego należy robić to z rozwagą i zgodnie z kilkoma kluczowymi zasadami.

Najważniejsze, aby pokarm był naturalny, niesolony i nieprzetworzony. Bezwzględnie należy zapomnieć o resztkach czy okruskach ze stołu, solonej słoninie, spleśniałym chlebie czy słodyczach, gdyż mogą one poważnie zaszkodzić ptakom, powodując choroby przewodu pokarmowego, a w wielu przypadkach śmierć.

Zimą ptakom najlepiej służą nasiona oleiste, takie jak słonecznik (będący pokarmem uniwersalnym ze względu na bogactwo tłuszczów), a także nasiona dyni czy konopii. Można również podawać ziarna zbóż – proso, łuskany owies, pszenicę lub rozdrobnioną kukurydzę. W przypadku ujemnych temperatur doskonale sprawdzi się niesolona słonina, którą wiesza się na krótki czas (maksymalnie 2 tygodnie, aby nie zjełczała), a także gotowe kule tłuszczowe. Uzupełnieniem diety mogą być orzechy (laskowe, włoskie, ziemne – zawsze niesolone, nieprażone i rozdrobnione), a dla kosów i kwiczołów świeże jabłka czy gruszki nabite na gałęzie lub mrożone owoce jarzębiny i aronii. Uwaga: ptakom wodnym, takim jak kaczki i łabędzie, należy podawać ziarno zbóż, płatki owsiane i ugotowane, niesolone warzywa (marchew, ziemniaki, buraki), bezwzględnie unikając chleba, który jest dla nich szkodliwy.

Dokarmianie rozpoczynamy dopiero, gdy pojawi się śnieg lub silny mróz. Zbyt wczesne rozpoczęcie może zaburzać naturalne instynkty ptaków. Kiedy już zaczniemy, musimy to robić regularnie, aż do nadejścia wiosny (zwykle do końca marca lub połowy kwietnia). Ptaki przyzwyczajają się do miejsca karmienia i nagłe przerwanie dostaw pokarmu może być dla nich zabójcze. Karmnik najlepiej umieścić w miejscu zapewniającym ptakom dobrą widoczność otoczenia dla bezpieczeństwa przed drapieżnikami. Należy go też systematycznie czyścić z resztek i odchodów. Pokarm podajemy w małych porcjach, ale często – powinien być zjadany w ciągu jednego dnia, nie karmimy „na zapas”.

Wdrażanie Programu Ochrony Powietrza w Gminie Brzesko

Gmina Brzesko realizuje Projekt pn. „Wdrażanie Programu Ochrony Powietrza w gminie Brzesko”, nr FEMP.02.05-IZ.00-0066/24 współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Priorytetu 2 Fundusze Europejskie dla Środowiska Programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027 Okres realizacji projektu: marzec 2024 r. – luty 2027 r. Wartość projektu: 714 018,76 PLN Dotacja: 499 813,13 PLN



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



MAŁOPOLSKA

w wypełnianiu wniosków o dofinansowanie i ich rozliczaniu.



Celem projektu jest realizacja założeń Programu Ochrony Powietrza dla województwa małopolskiego poprzez utworzenie punktu obsługi mieszkańców oraz zatrudnienie Ekodoradców.

W ramach projektu zatrudnionych zostało dwóch Ekodoradców na 36 miesięcy – jeden w wymiarze pełnego etatu oraz drugi na pół etatu. Do ich zadań należy prowadzenie lokalnych akcji informacyjno-edukacyjnych w zakresie ochrony klimatu, poprawy jakości

powietrza i wdrażania uchwały antysmogowej dla województwa małopolskiego, dedykowanych dla każdej grupy społecznej. W każdym roku zorganizowane zostaną minimum cztery akcje informacyjno-edukacyjne lub/i wydarzenia poświęcone tematyce ochrony powietrza, klimatu w gminie, programom wsparcia dotyczącym niskiej emisji, wykorzystania OZE, a także minimum dwa spotkania z grupami opiniotwórczymi (nauczyciele, księża, straż pożarna, lokalne organizacje pozarządowe, Lokalne Grupy Działania, koła gospodyń wiejskich, lokalni biznesmeni, sołtysi, zarządy osiedli itp.) działającymi w gminie Brzesko. Łącznie przeprowadzonych będzie 12 spotkań informacyjno-edukacyjnych dla mieszkańców i 6 dla grup opiniotwórczych.

Do zadań Ekodoradców należy również prowadzenie działań doradczych i informacyjno-edukacyjnych w zakresie OZE, efektywności

energetycznej, źródeł ogrzewania, dostępnych programów dofinansowania, uchwały antysmogowej, doradztwo lub pomoc dla mieszkańców

W ramach programu zakupiona zostanie aplikacja internetowa umożliwiająca gromadzenie i monitorowanie zużycia energii w budynkach użyteczności publicznej w gminie. **WE**

Rozwinięciem działań Ekodoradców jest:

- koordynowanie realizacji przyjętej strategii ochrony powietrza (Program ochrony powietrza dla województwa małopolskiego), aby zapewnić trwałość i efektywność prowadzonych działań;
- prowadzenie działań informacyjno-edukacyjnych na poziomie lokalnym, aktywizacja środowisk opiniotwórczych oraz bezpośredni przekaz do mieszkańców;
- świadczenie pomocy osobom dotkniętym ubóstwem energetycznym w uzyskaniu dofinansowania do inwestycji w poprawę efektywności energetycznej oraz poprzez edukację w zakresie oszczędności energii;
- pozyskiwanie środków zewnętrznych przeznaczonych na ochronę powietrza;
- mobilizacja mieszkańców do korzystania z dostępnych instrumentów finansowych, umożliwiających wymianę nieefektywnych kotłów grzewczych lub przeprowadzenia termomodernizacji budynku;
- bezpośrednia pomoc doradcza dla mieszkańców w zakresie wymiany źródeł c.o. i c.w.u. oraz modernizacji energetycznej budynku;
- aktualizacja bazy ZONE na podstawie danych przekazywanych przez właścicieli i zarządców budynków.

Harcerze porządkują mogiły

Ostatniego dnia października, w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych i okresu Zaduszek, harcerze ze Szczepu Czarnego, działającego przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Jadownikach, zorganizowali doroczną inicjatywę porządkowania grobów wojennych i miejsc pamięci narodowej, tak by podczas listopadowych obchodów miejsca te godnie prezentowały pamięć o bohaterach i ofiarach wojen.



W ramach tegorocznej akcji, harcerze wyposażeni w narzędzia ogrodnicze i środki czystości uporządkowali tereny wokół cmentarzy wojennych w Sterkowcu i Jadownikach. Zadbali również o otoczenie pomnika znajdującego się przy szkole. Starsi harcerze zajęli się konserwacją funkcjonującego od dwóch lat Pavimentum Copernicanum w Ogródku Jordankowskim.

W przedsięwzięciu wzięły udział grupy: 8 Drużyna Harcerska „Jadówite Strzały”, 11 Drużyna Harcerska „Czarne Sokoły”, 13 Drużyna Harcerska „Grodowi Rycerze”, 1 Drużyna Wędrownicza „Płomienie” oraz 3 Drużyna Starszoharcerska „Jadownicy”.

Przypomnijmy: Na obu cmentarzach spoczywają żołnierze, którzy brali udział w walkach toczonych w drugiej połowie listopada 1914 roku.

Cmentarz wojenny w Jadownikach (oznaczony numerem 278) jest miejscem spoczynku 77 żołnierzy, w tym 67 z armii austro-węgierskiej i 10 z armii rosyjskiej. Z kolei cmentarz wojenny nr 279 w Sterkowcu skrywa szczątki 148 ofiar, w tym 124 niezidentyfikowanych z armii austro-węgierskiej i 24 zidentyfikowanych z armii rosyjskiej.

fot. arch. Szczepu Czarnego



Lekcja WOS-u w magistracie

Uczniowie klas 7b i 7c Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku uczestniczyli w specjalnej lekcji wiedzy o społeczeństwie, która odbyła się w Urzędzie Miejskim. Celem wizyty było praktyczne zapoznanie się z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego.



Gospodarzem spotkania był burmistrz Tomasz Latocha, który przyjął młodzież w swoim gabinecie, a następnie w sali obrad. Omówił on m.in. różnice między władzą uchwałodawczą a wykonawczą oraz procedurę wyboru członków rady miejskiej, prezydium i komisji. Uczniowie prześledzili przebieg obrad rady, dowiedzieli się o zasadach zajmowania miejsc oraz poznali proces wyboru wykonawców inwestycji publicznych w drodze przetargów, wraz z przykładami kosztów. Zapoznali się także ze strukturą administracyjnych jednostek w Polsce, od samorządów gminnych, przez powiat i województwo, aż do Sejmu. Przedstawione zostały miejskie spółki, jednostki organizacyjne. Omówiono cechy pożądane u członków rady.

Burmistrz podczas spotkania podkreślił, że sprawowanie władzy w samorządzie to często sztuka kompromisu – Przede wszystkim nie ma spraw nieważnych. Nad każdą sprawą trzeba się pochylić, bo dotyczy ona realnych ludzi, mieszkańców naszej gminy. Nie da się jednak zrobić wszystkiego na raz, stąd potrzebna jest cierpliwość – mówił, podkreślając, że bycie radnym to nie zwykły zawód. To funkcja, połączona z odpowiedzialną misją reprezentowania mieszkańców. Na zakończenie zebrani pochylili się nad miejskim budżetem, jego finansowaniem oraz sposobem podziału wpływów z podatków. Uczniowie odwiedzili magistrat pod okiem nauczycieli – Andrzeja Piotrowskiego i Anety Witek. **KW**



Darz Bór!

3 listopada to dzień, w którym obchodzone jest wspomnienie Świętego Huberta, patrona myśliwych, leśników, strzelców, sportowców i jeźdźców. Zgodnie z tradycją, tego dnia myśliwi spotykają się, aby wspólnie świętować.

Myśliwi zrzeszeni w Kole Łowieckim „Jedność” Brzesko celebrowali kilka dni później – w sobotę 8 listopada. Rozpoczęli obchody od uroczystej mszy świętej w kościele w Przyborowie. W wydarzeniu wzięli udział także duchowni oraz przyjaciele koła, wśród nich m.in. burmistrz Brzeska Tomasz Latocha oraz wicestarosta brzeski Maciej Podobiński. Spotkanie było okazją do wymiany poglądów i omówienia planów na przyszłość.

Święty Hubert, żyjący w VII i VIII wieku, jest czczony ze względu na legendę o jego nawróceniu. Jako zapalony myśliwy, miał zobaczyć podczas polowania jelenia z krzyżem jaśniejącym między porożem, co skłoniło go do zmiany życia i działalności misyjnej. Stał się odtąd symbolem



szacunku i umiłowania przyrody dla wielu łowieckich środowisk. Tradycja i odpowiedzialność za zachowanie równowagi ekologicznej, wymagają od myśliwych świadomego podejścia. Współczesne wyzwania – jak urbanizacja, zarządzanie populacjami zwierzyny oraz potrzeba edukacji

i dialogu społecznego, podkreślają znaczenie wspólnych działań w środowisku myśliwskim.

Przy okazji przypominamy, że na stronie internetowej gminy Brzesko do wglądu dostępne są szczegółowe plany polowań zbiorowych dla naszego obwodu łowieckiego. **KW**

Sukces Kacpra

Kacper Meus uczeń Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych im. Bohaterów Westerplatte w Brzesku, odbywający praktykę zawodową w brzeskiej firmie budowlanej JAWOR, zajął czwarte miejsce w XXIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Zasadach BHP dla uczniów szkół i zakładów rzemieślniczych „Bezpiecznie od Startu”.



Konkurs na szczeblu regionalnym zorganizowała i przeprowadziła Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Tarnowie. Kacper w pokonanym polu pozostawił ponad trzydziestkę konkurentów, awansując z trzecim wynikiem w teście pisemnym do ścisłego finału. Najlepsza szóstka uczestników konkursu rywalizowała o dwa miejsca premiowane wyjazdem do Warszawy. Podczas rozgrywki finałowej, każdy z jej uczestników otrzymywał trzy pytania związane z bezpieczeństwem i higieną pracy. Czwarte

miejsce jest dowodem wysokiego poziomu wiedzy i zaangażowania Kacpra Meusa. Stanowi również potwierdzenie skutecznej pracy dydaktycznej i wychowawczej całego grona pedagogicznego ZSTiB w Brzesku. Starszy Cechu Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców, Kazimierz Kurał, skierował list do dyrektora szkoły, gratulując osiągnięć ucznia, który praktykę zawodową odbywa pod kierunkiem Bartosza Jawora, współwłaściciela firmy JAWOR sp. z o.o., będącej jedną z 165 firm zrzeszonych w brzeskim Cechu. „...kieruję wyrazy uznania w szczególności do **wychowawcy klasy – Pana Marka Antosza** oraz **nauczyciela przedmiotów zawodowych – Pana Marka Kuci**, których wsparcie i zaangażowanie przyczyniły się do osiągnięcia tego wspaniałego wyniku. Wyrazy uznania kieruję również do **Firmy Jawor Sp. z o.o.**, w której Kacper odbywa praktykę zawodową, za stworzenie uczniowi sprzyjających warunków do nauki i rozwoju zawodowego”. **KB**

Projekt eGazomierz

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o. informuje, że na terenie gminy Brzesko trwa realizacja projektu eGazomierz. Przedsięwzięcie zakłada wymianę w całej Polsce ponad 1,38 mln gazomierzy u odbiorców zakwalifikowanych do trzeciej grupy taryfowej – czyli większości gospodarstw domowych korzystających z gazowych kuchenek i kotłów centralnego ogrzewania. Wymiana urządzeń będzie realizowana głównie przez wykonawców zewnętrznych działających na zlecenie PSG. Osoby te będą posiadały stosowne uprawnienia energetyczne oraz odpowiednie identyfikatory. Podkreślamy, że ani za montaż, ani za samo urządzenie odbiorcy nie ponoszą żadnych kosztów – **cały proces jest bezpłatny**. Planowany termin zakończenia prac to grudzień 2026 r.

Instalacja gazomierzy inteligentnych u klientów 3 grupy taryfowej

- Brak wizyt inkasenta
- Dokładne pomiary faktycznego zużycia gazu
- Nowoczesne i niezawodne gazomierze
- Możliwość świadomego zarządzania zużyciem gazu
- Bezpłatna wymiana

Contact Center
22 444 33 33

eGazomierz

Zobacz więcej
www.psgaz.pl

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU | **POLSKA** SPÓŁKA GAZOWNICTWA

Odeszli w październiku

Barbara Baran (71) – Brzesko
Krystyna Bieda (86) – Brzesko
Emil Biel (86) – Brzesko
Ewa Biernat (74) – Brzesko
Emilia Borowiec (89) – Brzesko
Halina Boruta (58) – Mokrzenska
Małgorzata Bułat (65) – Poręba Spytkowska

Dariusz Fiema (54) – Szczepanów
Kazimierz Gagatęk (77) – Jasień
Stanisław Grodny (79) – Jadowniki
Józefa Grzegorzek (88) – Brzesko
Andrzej Holowa (79) – Okocim
Władysława Hronowska (85) – Brzesko
Emilia Kamińska (86) – Brzesko
Izabela Kokoszka (86) – Brzesko
Sławomir Kokoszka (42) – Poręba Spytkowska

Teresa Król (89) – Brzesko
Teresa Nitka (92) – Mokrzenska
Henryk Obruśnik (68) – Mokrzenska
Zofia Rębacz (91) – Brzesko
Zyta Sowa (85) – Poręba Spytkowska
Jan Tomczyk (75) – Okocim
Stefan Woda (92) – Mokrzenska
Jan Zabdyr (72) – Brzesko

Śpiewam dla Polski

Rozalia Put z PSP w Porębie Spytkowskiej oraz Marcelina Zabrzeńska i Magdalena Studencka z brzeskiej „Trójki” triumfowały w Gminnym Konkursie Pieśni i Piosenki Patriotycznej „Śpiewam dla Polski”, czym zapewniły sobie występ przed publicznością na dużej scenie podczas uroczystego wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury.



Gospodarzem konkursu była Publiczna Szkoła Podstawowa w Mokrzkach, a konkursowe przesłuchania odbyły się 7 listopada. „Śpiewam dla Polski”, adresowany jest do najmłodszych adeptów śpiewu – uczniów klas 1-3 ze szkół Gminy Brzesko. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. członek zarządu Województwa Małopolskiego Marta Malec-Lech, Burmistrz

Brzeska Tomasz Latocha i sołtys Mokrzyk Krystyna Gibała.

Występy w trzech kategoriach wiekowych oceniała zaproszona komisja, w której zasiadli: dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku Ewelina Stępień (przewodnicząca), dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej Karina Legutęk, reprezentująca bibliotekę PSP w Mokrzkach Iwona Tomasik i instruktor

muzyczny MOK Karol Niemiec. Jurorzy oceniali młodych artystów według kryteriów takich jak dobór repertuaru, warunki głosowe, muzykalność, interpretacja oraz ogólny wyraz artystyczny.

– Młodzi ludzie śpiewający patriotyczne utwory zawsze przekazują publiczności dużo autentyczności, spontaniczności i uśmiechu, a to chyba najważniejsze w celebrowaniu tej niezwykle radosnej przecież rocznicy. Jestem pod wrażeniem wszystkich występów, bo samo zaprezentowanie się przed rówieśnikami, jury i zaproszonymi gośćmi wymaga od początkujących wokalistów niezwyklej odwagi. Serdecznie gratuluję wszystkim uczestnikom, a także przygotowującym ich nauczycielom i rodzicom – mówi przewodnicząca jury. Jak podają organizatorzy, główne zamierzenia konkursu były jasne – krzewienie wartości patriotycznych wśród dzieci oraz pielęgnowanie



Klasy pierwsze:

- I – Rozalia Put – PSP w Porębie Spytkowskiej
 - II – Izabela Hudy – PSP nr 3 w Brzesku
 - III – Julia Duda – ZS-P w Brzesku
- wyróżnienie – Lilianna Żak – PSP w Jadownikach

Klasy drugie:

- I – Marcelina Zabrzeńska – PSP w Porębie Spytkowskiej
 - II – Antonina Zwolak – PSP nr 3 w Brzesku
 - III – Kinga Szczupak – PSP nr 2 w Jadownikach
- wyróżnienie – Martyna Piekarcz – PSP w Mokrzkach

Klasy trzecie:

- I – Magdalena Studencka – PSP nr 3 w Brzesku
 - II – Antonina Kamyczek – PSP nr 1 w Brzesku
 - III – Maja Sowińska – PSP w Okocimiu
- wyróżnienie – Oliwia Świerczek – PSP nr 2 w Jadownikach

polskiej spuścizny muzycznej. Wydaje się, że zostały one spełnione z nawiązką, należałoby bowiem uzupełnić tę krótką listę o promowanie szkoły i miejscowości, pozytywną rywalizację czy integrację wśród najmłodszych uczniów.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody ufundowane przez Urząd Miejski w Brzesku oraz Województwo Małopolskie. Ze zdobywcami pierwszych miejsc publiczność spotkała się ponownie 11 listopada w RCKB. **KW**

Poszukiwania 2025 i sukces Adeli

Adela Bartusiak z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku zdobyła wysokie, trzecie miejsce w finale XVI Międzypowiatowego Turnieju Sztuki Recytatorskiej „Poszukiwania”. Spośród wszystkich uczestników z naszej gminy, jako jedyna stanęła na podium tego prestiżowego konkursu.

Dla Adeli przepustką do finału, było zwycięstwo w eliminacjach powiatowych, które odbyły się 24 października – tradycyjnie na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku. W części recytatorskiej zaprezentowało się 20 osób w dwóch kategoriach wiekowych. Wykonawców oceniała komisja w składzie: Ilona Stanaszek (Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ), Bernadetta Klimek

(Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Brzesku) oraz Ewelina Stępień (MOK Brzesko). Jurorzy zwracali uwagę przede wszystkim na dobór repertuaru, interpretację utworów, kulturę słowa oraz ogólny wyraz artystyczny. Zadaniem uczestników było wykonanie jednego utworu poetyckiego oraz jednego prozatorskiego powstałych po 1914 roku. Adela zaprezentowała wiersz Agaty Podlęckiej „Kot” oraz fragment prozy „Mazurscy w podróży” autorstwa Agnieszki Stelmazyk. Laureatka jest uczennicą polonistki Anny Cieślik.

Zmagania finałowe odbyły się 28 października w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Żabnie. Przed jury zaprezentowało się dwudziestu czterech finalistów, którzy rywalizowali w precyzyjnie określonych ramach konkursowych. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie główne kategorie artystyczne (recytacja poezji i prozy oraz poezja śpiewana) i trzy grupy wiekowe (szkoły podstawowe klasy IV-VI, szkoły podstawowe klasy VII-VIII i szkoły ponadpodstawowe).

Warto podkreślić, że drugą reprezentantką naszej gminy była Matylda Pamuła z brzeskiej „Trójki”, która zaprezentowała wiersz Joanny

Wyniki eliminacji powiatowych

Klasy IV-VI:

- I – Adela Bartusiak (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku)
 - II – Karol Matura (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Łysej Górze)
- Wyróżnienie: Adrianna Tobiasz (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku)

Klasy VII-VIII:

- I – Natalia Łucarz (Publiczna Szkoła Podstawowa w Zaborowie)
 - II – Matylda Pamuła (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku)
- Wyróżnienie: Zuzanna Stachowicz (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku)

Kulmowej „Marzenia” oraz fragment powieści „Ten Obcy” Ireny Jurgielewiczowej. Mimo że nie znalazła się na podium, samo zakwalifikowanie się do finału należy postrzegać jako sukces.

– Esencją Poszukiwań jest zmierzenie się ze współczesną literaturą piękną poprzez recytację i poezję śpiewaną, rozwijanie wyobraźni wykonawców oraz odkrywanie nowych znaczeń prezentowanych utworów. To wyjątkowe miejsce, w którym słowo ożywa, budzi refleksję i inspiruje, o czym świadczy udział łącznie osiemdziesięciu dwóch młodych wykonawców w tym dwustopniowym turnieju – czytamy na stronie Małopolskiego Centrum Kultury Sokół, które wraz z brzeskim MOK-iem, biblioteką w Żabnie oraz domem kultury w Dąbrowie Tarnowskiej byli organizatorami turnieju. **KW**



Fot. MCK „Sokół” w Nowym Sączu

Patriotyczne sukcesy „Dźwięcznych” i Marcela

Działający w Miejskim Ośrodku Kultury zespół „Dźwięczni” zdobył pierwsze miejsce podczas Świętokrzyskiego Konkursu Pieśni i Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej w Pacanowie. Indywidualnie po najwyższe laury sięgnął również Marcel Kózka.

Świętokrzyski Konkurs Pieśni i Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej już od dwunastu lat odbywa się w Pacanowie pod hasłem „Patriotyzm wśród nas, wolność – znaczy ojczyzna”. Za organizację konkursu odpowiadają Marszałek Województwa Świętokrzyskiego oraz Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie. Głównym celem imprezy jest wspieranie wychowania patriotycznego młodego pokolenia, kultywowanie pamięci o ważnych wydarzeniach historycznych oraz przywracanie zbiorowej pamięci zapomnianych pieśni. Konkurs ma także służyć jako platforma do prezentacji umiejętności wokalnych młodych ludzi.

Dźwięczni

Niewielu jest chyba lokalnych melomanów, którzy nie znają „Dźwięcznych”. Zespół założony został kilka lat temu w MOK-u przez instruktorkę śpiewu Agnieszkę Piekarcz. Muzycy mają na koncie sukcesy solowe i indywidualne, własny musical wypełniony znanymi przebojami oraz dziesiątki występów podczas lokalnych wydarzeń i uroczystości. Podczas konkursu w Pacanowie zaprezentowali oni utwór „Wagony łez” (znany również jako „Jedna łza”) do tekstu Jacka Cygana, wykonywany pierwotnie przez Edytę Gepert. Repertuar, jak zwykle w przypadku grupy był więc wymagający.

– Zabieram młodzież na konkursy nie dla nagród (choć bardzo miło jest zostać docenionym). Najcenniejsze są nowe doświadczenia. Każdy kolejny wyjazd, konkurs czy koncert scalają zespół. To zgranie i wzajemne zrozumienie słysząc na występach, gdzieś pomiędzy dźwiękami – mówi prowadząca zespół Agnieszka Piekarcz.

W Pacanowie „Dźwięczni” wystąpili w następującym składzie: **Zofia**



Petelczyc, Jessica Smith, Kalina Opita, Anastazja Maćkowska, Weronika Pawlik, Zuzanna Musiańska, Szymon Pawlik, Marcel Kózka, Franciszek Kubisz i Daniel Kania – *Taka liczna grupa z instrumentami i pełnym wyposażeniem to nie lada wyzwanie logistyczne i organizacyjne, dlatego jestem wdzięczna MOK-owi m.in. za organizację transportu. Jestem dumna z zespołu jak i z sukcesów solowych Marcela. Kibicuję im zawsze całym sercem. Nie traktuję tego jak pracy. To dla mnie bardzo osobiste doświadczenia, wsparcie kolejnego pokolenia artystów. Przyznaję zresztą, że ja również czerpię od nich tę radość i spontaniczność* – podsumowuje instruktorka.

Marcel Kózka

Marcel, akompaniując sobie na fortepianie, wykonał utwór „Powróć się

tu” Ireny Santor w wyjątkowej aranżacji Michała Pastucha. Podkreśla, że bardzo lubi te klasyczne utwory, które, mimo że coraz rzadziej obecne w mediach, mają w sobie coś wyjątkowego. – *Właśnie ta piosenka jest taka. Gdy po raz pierwszy ją usłyszałem, od razu wiedziałem, że to jest właśnie to, czego szukałem* – mówi. Jak widać nie pomylił się, bo z jego decyzją zgodzili się najwyraźniej jurorzy – *Najbardziej w pamięci pozostaną cenne słowa i wskazówki przekazane od pana Dawida Mika (aktor, wokalista i interpretator, twórca Najmniejszej Sceny Świata – przyp. red.), który był jednym z jurorów konkursu oraz wspaniała życzliwość i atmosfera, która tam panowała.*

Skład jurorski dopełnili śpiewaczka, solistka i aktorka Katarzyna Sałacińska oraz ceniony w całej

Polsce wokalista Mateusz Ziółko. Z tym ostatnim całkiem niedawno Marcel spotkał się podczas warsztatów muzycznych, które odbyły się w pierwszej połowie października w Gdyni. – *Dużo się wtedy nauczyłem, m.in. techniki wokalu. Oprócz tego usłyszałem dużo ważnych rad. To ważne i przydatne słowa, dotyczące muzyki* – wspomina.

Dobra passa Marcela trwa nadal. W ostatnich miesiącach odniósł wiele znaczących sukcesów i poczynił niezwykle postępy. Przygotowuje się również do wydania debiutanckiego albumu, a od września na większości platform streamingowych usłyszeć można jego pierwszy singiel pt. „Jeśli się odważysz”. Od jego udziału w programie Telewizji Polskiej The Voice Kids mija właśnie osiem miesięcy.

Konrad Wójcik



**O autorze:**

Adwokat Michał Milasz jest absolwentem prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Prowadzi Kancelarię Adwokacką w Krakowie oraz filię Kancelarii w Buczu. Specjalizuje się w prawie cywilnym, bankowym i gospodarczym.

Skąd biorą się wysokie koszty kredytów i pożyczek?

Co do zasady, umowa kredytu lub pożyczki polega na udostępnieniu przez bank lub firmę pożyczkową określonej kwoty w zamian za jej spłatę wraz z odsetkami. Odsetki te mogą mieć wartość stałą lub zmienną. Oprocentowanie zmienne jest zazwyczaj powiązane z wysokością stóp procentowych, ustalanych przez Radę Polityki Pieniężnej. Maksymalna wysokość odsetek jest regulowana ustawowo.

W praktyce jednak **koszt pożyczki to nie tylko oprocentowanie**. Banki i firmy pożyczkowe wprowadzają do umów szereg opłat, takich jak: prowizja za udzielenie pożyczki, ubezpieczenie czy opłata administracyjna. W przypadku pożyczek pozabankowych mogą pojawić się również opłaty za „pakiet usług prawnych”, „rachunek płatniczy” lub inne pozycje, które mają niewielki związek z faktycznym kosztem usługi. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak również sądy powszechne nierzadko wskazywały na

Wysokie koszty w umowach pożyczek – czy są zgodne z prawem?

Wysokie stopy procentowe, rosnące kursy walut, a także nieuczciwe praktyki niektórych instytucji finansowych sprawiły, że coraz więcej osób ma trudności ze spłatą swoich zobowiązań. Warto więc wiedzieć, skąd biorą się wysokie koszty pożyczek i kredytów, jakie prawa przysługują konsumentom oraz jakie kroki można podjąć, by skutecznie się bronić.

sprzeczność takich praktyk z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego. Podkreślano, iż naliczanie dodatkowych kosztów w nadmiernej wysokości może być traktowane jako próba obejścia prawa w zakresie odsetek maksymalnych.

Problemy ze spłatą, wypowiedzenie umowy i sądowy nakaz zapłaty

W sytuacji, gdy konsument ma problem ze spłatą pożyczki, bank lub firma pożyczkowa najczęściej wypowiada umowę, żądając zapłaty pełnej kwoty, która według tej instytucji powinna zostać uiszczona. Do kwoty tej doliczane są również tzw. odsetki karne. W przypadku braku dokonania spłaty, instytucja najczęściej kieruje sprawę do sądu. Skutkiem powyższego może być wydanie nakazu zapłaty, który doręczany jest konsumentowi. Aby uniknąć uprawomocnienia się takiego nakazu i egzekucji komorniczej, należy złożyć środek zaskarżenia w terminie wskazanym przez sąd. Zazwyczaj jest to 14 dni od momentu doręczenia nakazu.

Po złożeniu środka zaskarżenia, w którym należy wyjaśnić okoliczności sprawy i przedstawić swoje argumenty, sąd przeprowadzi pełne postępowanie dowodowe. **W wielu przypadkach po zakończeniu takiego postępowania udaje się zmniejszyć kwotę zadłużenia, która widniała na nakazie zapłaty.** Umowy często zawierają bowiem niedozwolone postanowienia w zakresie

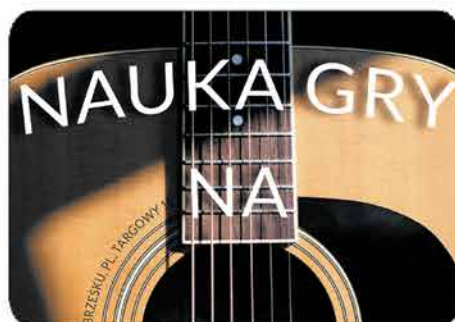
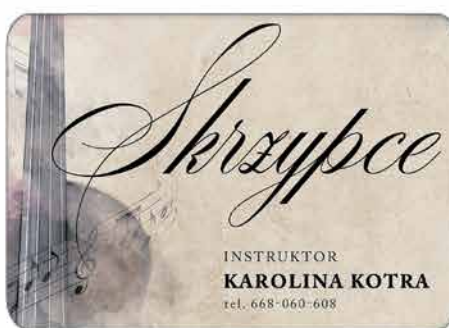
opłat i prowizji, które mogą zostać uznane za bezskuteczne. Zdarzają się również błędy o charakterze formalnym po stronie instytucji dochodzących zapłaty od konsumenta. Ponadto, składając środek zaskarżenia od nakazu zapłaty można wnieść o rozłożenie zadłużenia na raty, aby nie narażać się na egzekucję komorniczą. Należy jednak pamiętać, że rozłożenie na raty jest możliwe wyłącznie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, a ostateczną decyzję w tym zakresie podejmuje sąd.

Jak się chronić na przyszłość?

Poza sprawdzeniem wysokości oprocentowania oraz opłat wymienionych w umowie, warto zwrócić uwagę również na inne postanowienia tam zawarte. Ważnym wskaźnikiem jest **Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO)** – pokazuje ona całkowity koszt pożyczki w skali roku, uwzględniając wszystkie opłaty. To właśnie RRSO najlepiej pozwala porównać oferty różnych instytucji. Niestety, w wielu umowach RRSO sięga setek procent, co w praktyce oznacza, że koszt pożyczki jest bardzo wysoki w zestawieniu z okresem, na jaki pożyczka została udzielona.

Świadomość prawna to najlepsza ochrona przed kosztownymi błędami. Należy pamiętać, że każda umowa może zostać zweryfikowana przez sąd. Warto więc skorzystać z przepisów, które mogą pomóc w rozwiązaniu problemów.

Adw. Michał Milasz



BRZESKIE FIRMY HONORUJĄCE OGÓLNOPOLSKIE KARTY SENIORA

Firma	Rabat	Adres	Telefon
GEERS Dobry Słuch	15% rabatu na zakup: baterii, środków pielęgnacyjnych, akcesoriów do aparatów słuchowych. Bezpłatne przeglądy aparatów słuchowych.	Głowackiego 36	14 633 20 23 14 625 98 36
SKLEP CUKIERECZEK	3% zniżki.	Rynek 17	727 662 399
SHIRO MYJNIA RĘCZNA	15% zniżki na wszystkie usługi	Mościckiego 6	790 415 900
NEW LOOK Salon Fryzjerski	5% zniżki na ścicie, 10 % zniżki na koloryzację.	Mościckiego 2	608 566 481
AUTO SERWIS EURO-TOP	10-15% zniżki na robociznę.	Powstańców Warszawy 6	502 575 466
Zakład Krawiecki EMILKA	5% zniżki na robociznę	Szarych Szeregów 2/4	600 986 002
AP STONE KAMIENIARSTWO	5-10% zniżki na robociznę	Legionów Piłsudskiego 17A	603 853 163
FIZJOTERAPIA W TWOIM DOMU	10% zniżki na masaż, zabieg wyszczuplający	Legionów Piłsudskiego 17	679 179 160
GOSIA Salon Fryzjerski	5% zniżki na strzyżenie, 10 % zniżki na koloryzację	Chopina 1	502 362 677
STUDIO FIGURA	10% zniżki na usługi i produkty	Solskiego 14A	690 092 900
RESTAURACJA RZYM	5-10 procent zniżki	Dworcowa 8	604 244 776
LAUOWE.PL	5% zniżki (nie dotyczy destylatorów i dębowych beczek)	Legionów Piłsudskiego 4A	608 229 713
FABRYKA UNIESIEŃ	5% zniżki (pompowanie balonów, balony LED, pudło niespodzianka)	Okocimska 17	509 738 713
Zakład Optyczny Bartłomiej Pokorny	10% zniżki na okulary korekcyjne i okulary słoneczne.	Legionów Piłsudskiego 2	14 663 10 34 14 686 27 10
KINO PLANETA	17 zł – bilet dla seniora	Pomianowska 2B	604 058 340
BELLISIMA Zakład Fryzjerski	10% zniżki na wszystko	Sobieskiego 1	697 937 065
KLUB 36 MINUT BRZESKO	50% zniżki na opłatę wpisową	Os. Jagiełły 15	691 311 000
INVERSJA SYLWETKI	30% rabatu na wszystkie zabiegi	Kościuszki 36	886 863 636
Papilo szkolne i biurowe	5%, oprócz wyprzedaży i towarów objętych promocją	Królowej Jadwigi 3a	669 592 277
PPHU MASCORT Krzysztof Marek	5% zniżki	Mickiewicza 23	513 818 927
PSB MRÓWKA	8% rabatu na produkty z działu ogród, produkty BHP, akcesoria malarskie, chemia gospodarcza. (nie dotyczy przecen i ofert promocyjnych)	Solskiego 14A	14 663 23 30
Sklep Spożywczy KORAL BRZESKO	2% zniżki (wyłącznie sklep w Brzesku)	Legionów Piłsudskiego 19	12 685 50 20

Karta seniora



W Urzędzie Miejskim (pokój nr 13, na parterze) wydawane są Ogólnopolskie Karty Seniora dla mieszkańców gminy Brzesko, którzy ukończyli 60. rok życia. Odpowiedni formularz można wypełnić na miejscu i od razu otrzymać swoją kartę. Cała procedura zajmuje ok. 2 minuty.

Karta upoważnia do zniżek w wielu punktach w całej Polsce, w tym m.in. sklepach, sanatoriach, hotelach i instytucjach kultury. W gminie Brzesko funkcjonuje kilkadziesiąt placówek handlowych i usługowych, które honorują Ogólnopolskie Karty Seniora. Ich wykaz publikujemy w tabeli obok.

Wyrobienie karty samodzielnie wiąże się z corocznymi opłatami, dlatego najlepiej skorzystać z pośrednictwa Urzędu, który ponosi za mieszkańców gminy Brzesko wszystkie koszty.

Zgłoszenia od przedsiębiorców gotowych dołączyć do programu i honorować karty w swoich placówkach przyjmowane są w tym samym miejscu.

Kontakt telefoniczny: 14 68 65 152.

Gitara dla Seniorów
NAUKA GRY
ZAPRASZAMY SENIORÓW I SENIORKI
INSTRUKTOR
KAROL NIEMIEC
ZAPISY I INFORMACJE
TEL. 785-770-795
*Rozwin swoją pasję!
na naukę nigdy
nie jest za późno*
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY, PLAC TARGOWY 10, BRZESKO

Brzesko dla Niepodległej

Dla większości Polaków 11 listopada to przede wszystkim lokalne celebrowanie. Choć jest to święto państwowe, jego rzeczywisty wymiar buduje się w małej skali we wspólnotach, gdzie podczas pochodów i uroczystości spotykają się sąsiedzi, przyjaciele i znajomi z pracy. W większości miast co roku podtrzymuje się te same rytuały: hołd przed pomnikiem, msza święta, biało-czerwone bukiety, obecność pocztów sztandarowych i udział samorządu. Tutaj nie chodzi o wyszukiwanie atrakcji, a o wyrażenie wdzięczności wobec przodków, którzy na przestrzeni stuleci oddawali życie za wolną i niepodległą Polskę. Ten znany wszystkim ceremoniał jest kluczowym elementem podtrzymywania narodowej tradycji. Tak jest również w Brzesku.



Tegoroczne obchody rozpoczął tradycyjnie przemarsz mieszkańców w towarzystwie delegacji i pocztów sztandarowych do Kościoła św. Jakuba, gdzie odbyła się msza święta w intencji ojczyzny. O uroczystą oprawę zadbał chór Sancti Jacobi i Miejska Orkiestra Dęta pod batutą Wiesława Porwisza. Homilię przewodniczył gościnnie ksiądz Zygmunt Kokoszka, który zwracając się do wiernych podczas kazania, podkreślił, że najważniejszym filarem każdego narodu zawsze jest obywatel, który na pierwszym miejscu zawsze stawia tych, którzy są mu najbliżsi – (...) swoją rodzinę i swój naród. Rodzina bowiem i naród są tym źródłem, z którego najpierw otrzymujemy dar życia, a następnie to życie jest w nas zasilane i podtrzymywane wodą czystej miłości i wiary (...). Państwo może istnieć bez ziemi, bez terytorium, czego przykładem było polskie państwo podziemne. Ale nie może istnieć bez ludzi – mówił.

Oddali hołd

Po mszy, przy dźwiękach orkiestry pochód przeszedł przed Pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie honorową wartę, podobnie jak w ubiegłym roku, pełnili żołnierze Wojska Polskiego. Wśród zgromadzonych gości i delegacji obecny był m.in. generał w stanie spoczynku, były zastępca dowódcy strategicznego NATO, dr Mieczysław Bieniek, który reprezentował Ministra Obrony Narodowej. List od wicepremiera, który generał Bieniek przekazał na ręce burmistrza, został później oficjalnie odczytany podczas patriotycznego koncertu w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz gminnych i powiatowych. Licznie przybyły delegacje służb mundurowych, jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, Jednostka Strzelecka 2059 oraz organizacje lokalne takie jak Brzeskie Towarzystwo „Gryf”, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Liga Obrony Kraju. Obecni byli również przedstawiciele miejskich spółek i instytucji podległych Urzędowi

Miejskiemu, m.in. MOK, biblioteka czy BZK. Tłumnie stawili się harcerze i przedstawiciele prawie wszystkich placówek oświatowych z terenu gminy. Nie zabrakło związanej z ziemią brzeską postanki Józefy Szczurek-Żelazko oraz Marty Malec-Lech, pełniącej stanowisko członka Zarządu Województwa Małopolskiego.

Po złożeniu kwiatów i zniczy przez zgromadzonych głos zabrał burmistrz Brzeska Tomasz Latocha: – 107 rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości. Ktoś powiedziałby, że to było tak dawno. A przecież tam walczyli nasi pradziadkowie. To oni ponosili starania o wolną Polskę i przelewali za nią krew. 123 lata niewoli, 123 lata pod zaborami. Byliśmy rozdrapani jako państwo przez trzech zaborców (...). Nie było Polski na

mapach świata, nie było jej też na mapach Europy. Ale był naród. Był duch, mimo, że byliśmy rozdeleni i wyjałowieni. Nie można było uczyć się języka polskiego; było to zakazane. – Burmistrz zwrócił się również do najmłodszych uczestników uroczystości, prosząc ich, by wyciągali lekcje z historii i pamiętali, że wolność nie jest dana raz na zawsze. – Żyćcie w wolnym kraju i możecie uczyć się języka ojczystego od wspaniałych nauczycieli. Korzystajcie z tego – podsumował. W drodze powrotnej pochód zatrzymał się także przed pomnikiem ofiar hitlerowskich więzień i obozów zagłady, usytuowanym przy zewnętrznej ścianie cmentarza parafialnego.

Imprezy towarzyszące

11 listopada to również imprezy towarzyszące, choćby Otwarte Zawody Strzeleckie w Centrum Strzelectwa Sportowego przy ul. Solskiego, które przyciągnęły zawodników w różnym wieku.

To również wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych w RCKB, połączone w tym roku z koncertem brzeskiej orkiestry z okazji odzyskania niepodległości i 1000-lecia Korony Królestwa Polskiego. Muzyczne świętowanie ma już całą rzeszę stałych bywalców, nie dziwne więc, że sala była wypełniona niemal po brzegi. Imprezę poprowadził Michał Seremak, zapraszając do udziału zgromadzonych gości. Zaprezentowały się również zwyciężczynie Gminnego Konkursu Pieśni i Piosenki Patriotycznej „Śpiewam dla Polski”, który odbył się cztery dni wcześniej w Publicznej Szkole Podstawowej w Mokrzyskach (o czym informujemy na s. 10).

Na parkingu Galerii Odyseja odbyło się natomiast spotkanie właścicieli i pasjonatów samochodów terenowych. Organizatorem wydarzenia była Brzeska Grupa Terenowa. Uczestnicy udali się na niepodległościową paradę ulicami miasta, by potem spotkać się w Jadownikach na wspólnej zabawie. Wszystko pod przewrotną nazwą „Brzeska Pietrucha”.

7 listopada odbył się zorganizowany przez Stowarzyszenie Be Active bieg „11 kilometrów dla Niepodległej”, którego start i meta zlokalizowane były przy hali Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych na „Zielonce”. W programie przewidziano biegi na dystansach 5,5 km, 11 km, 1918 m, biegi dzieci na trzech krótszych trasach oraz zawody nordic walking. Była to już trzecia edycja wydarzenia. Wyniki poszczególnych konkurencji dostępne są na profilach stowarzyszenia w mediach społecznościowych.

Konrad Wójcik, fot. autor oraz Krzysztof „Flesz” Wasylek i Capuccino.eu.





◀ Pochodowi
przewodniczyła
Miejska
Orkiestra Dęta



▶ W obchodach
uczestniczył
gen.
Mieczysław
Bieniek



◀ Hołd złożyli
także radni
miejscy



▶ Najmłodsi, jak
zwykle, stawili
się licznie



◀ Nie
zapomniano
o pomniku
ofiary
hitlerowskich
więzień
i obozów

▶ Uroczysta
Msza Święta
w intencji
Ojczyzny

◀ Koncert
patriotyczny
wypełnił RCKB
niemal po
brzegi

▶ Zwycięzcy nie-
podległości-
owych zawodów
strzeleckich

◀ Brzeska Grupa
Terenowa
zorganizowała
paradę

▶ Stowarzysze-
nie Be Active
świętowało na
sportowo



Zebrano prawie 13 tysięcy na odnowę cmentarza

Dokładnie 12 812, 20 zł udało się zebrać podczas corocznej kwesty przeprowadzonej przez Komitet Odnowy i Troski o Cmentarz Parafialny w Brzesku. Zbiórka prowadzona była 1 i 2 listopada równoległe na dwóch brzeskich cmentarzach – parafialnym i komunalnym.



Kwestowało ok. 80 osób, wśród nich młodzież, seniorzy, przedstawiciele stowarzyszeń, nauczyciele, przedsiębiorcy i władze samorządowe na czele z burmistrzem Tomaszem Latochą. Warto podkreślić, że niektórzy spośród wolontariuszy uczestniczą w akcji od samego początku, a więc od 1997 roku. W przedsięwzięciu biorą udział lokalne firmy i osoby prywatne. Każdy, kto wspiera tę inicjatywę, otrzymuje symboliczną cegielkę wykonaną tradycyjnie w Brzeskiej Oficynie Wydawniczej państwa Dziedziców,

którzy są zaangażowani w te działania od 25 lat.

Nieocenione wsparcie

Organizatorów wsparli: BOWA (druk cegiełek i chorągiewek), Firma Macland Marka Cieśli (tabliczki na odnowione nagrobki), Gospodarstwo Ogrodnicze Adam Pietrusiński (kwiaty), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (wkłady i znicze), Opakomet (puszki na kwestę), Brzeskie Zakłady Komunalne (wywóz nieczystości), Urząd Miejski w Brzesku (materiały do sprzątnięcia

cmentarza) oraz firma Glonek (poczęstunek dla kwestujących).

W dniu Wszystkich Świętych akcją na Cmentarzu Komunalnym zawiadywały Agata Podłęcka wraz z mężem Piotrem, synem Franciszkiem i jego żoną, a także radna miejska Agnieszka Mastalska-Sowa oraz nauczycielka PSP nr 2 w Brzesku Urszula Kural. Pani Agata do zbiórek zaangażowała szkolną grupę teatralną „Stonoga” działającą w brzeskiej „Dwójce” oraz funkcjonującą przy parafii Miłosierdzia Bożego Grupę Teatralną GT.

Kwestowali również młodzi ludzie z koła historycznego działającego w LO im. Mikołaja Kopernika pod opieką Piotra Dudy (uprzątnęli oni również groby zasłużonych mieszkańców miasta), harcerze z brzeskiego hufca ZHP pod opieką phm. Renaty Rożkowicz, członkowie Jednostki Strzeleckiej 2059 na czele z Mirosławem Królem. Pieniądze zbierały również osoby prywatne, jak choćby wspierające akcję od lat Agnieszka Stós-Stawarz wraz z rodziną oraz Zuzanna Peters-Musiał z bliskimi. Do akcji włączył się również proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego Wojciech Werner. Pomocą służyły Anna Serwin i Małgorzata Styra.

W porządkowaniu cmentarza parafialnego uczestniczyła młodzież z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 pod opieką księdza Krzysztofa Romanowskiego oraz uczniowie brzeskiej „Jedynki”, Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego i członkowie Stowarzyszenia Wzrastanie. Ponadto klasa geodezyjna brzeskiej „Zielonki” pod opieką Małgorzaty Węgrzynowskiej w ramach prac maturalnych podjęła się inwentaryzacji cmentarza parafialnego.

Coraz lepsze wyniki

Koordinacją całej akcji zajęli się proboszcz Józef Drabik, Maria Babicz i Agata Podłęcka, którzy składają serdeczne podziękowania dla



wszystkich uczestników akcji – zarówno tych kwestujących jak i tych, którzy wykazali się hojnością. Dwa lata temu wolontariuszom udało się zebrać blisko 10 tysięcy złotych, w roku poprzednim było już ponad 11 tys. Biorąc pod uwagę tegoroczny wynik, zbliżający się do 13 tys., można bez obaw mówić o tendencji wzrostowej. **MB, KW**



Odnowione nagrobki

Cmentarz parafialny w Brzesku został założony w 1801 roku przez ówczesnego proboszcza – księdza Antoniego Stachlewskiego. Spoczywają tu ludzie, którzy wnieśli duży wkład w rozwój Brzeska i okolic. Za sprawą upływu czasu i szkodliwych warunków atmosferycznych, a czasem po prostu z powodu wandalizmu, wiele znajdujących się tu nagrobków uległo zniszczeniu. Komitet Odnowy i Troski o Cmentarz Parafialny w Brzesku dba o to, żeby ocalić te zabytkowe budowle od zapomnienia oraz zachować ich wysokie walory artystyczne. Nie byłoby to możliwe gdyby nie organizowane corocznie kwesty. W ubiegłym roku odnowiono aż trzy nagrobki, bowiem do zebranej kwoty dołączono jeszcze środki pozyskane z Rządowego Programu Odnowy Zabytków Polski Ład.



PRZED



PO

Nagrobek rodziny Kubasiewiczów z 1873 r.



PRZED



PO

Nagrobek nieznanego proboszcza parafii z pierwszej połowy XIX w.

Prezentowane fotografie pochodzą z „cegiełek” wydawanych co roku przez Komitet Odnowy i Troski o Cmentarz Parafialny w Brzesku nakładem Brzeskiej Oficyny Wydawniczej.

Komitet Odnowy i Troski o Cmentarz Parafialny w Brzesku zawiązał się z inicjatywy księdza Zygmunta Bochenka w 1996 roku, kiedy to zorganizowano pierwszą kwestę. Początkowo dochody przeznaczano na pokrycie kosztów tzw. gospodarczych (wywóz śmieci, porządkowanie zieleni itp.). W pierwszych latach działalności komitetu wyremontowano między innymi cmentarny mur (od północy i od południa) i odnowiono figury znajdujące się nad wejściową bramą. Od 2012 roku środki finansowe zbierane podczas kolejnych kwest służą głównie renowacji zabytkowych nagrobków. Decyzję o wyborze poszczególnych mogił podejmuje zespół, któremu niezmiennie przewodzi Jerzy Wyczęsany. Rozszerzenie zakresu działań spowodowało, że niezależnie od remontów zleczanych przez komitet, coraz częściej na prace renowacyjne decydują się osoby prywatne, potomkowie spoczywających tu przodków. Kwesty odbywają się raz w roku, natomiast cały czas aktywne jest konto Parafii NMP Matki Kościoła i św. Jakuba, uruchomione na rzecz Komitetu Odnowy i Troski o Cmentarz Parafialny. **Każdy zainteresowany może przelać dowolną kwotę na konto nr 06 1020 4984 0000 4702 0030 8551 z dopiskiem: Darowizna na cele kultu – CMENTARZ.**

Kamienny **nagrobek nieznanego proboszcza parafii z okresu I połowy XIX w.** wykonany z piaskowca był mocno przechylony, posiadał liczne ubytki, a umieszczony na jego szczycie żeliwny krzyż nie zachował się do czasów współczesnych. W związku z tym przeprowadzono prace konserwacyjne polegające na czyszczeniu oraz renowacji elementów metalowych i kamiennych, wylaniu nowego fundamentu, a także zabezpieczeniu nowych powierzchni. Na podstawie archiwalnych fotografii udało się również odtworzyć wygląd krzyża wieńczącego nagrobek.

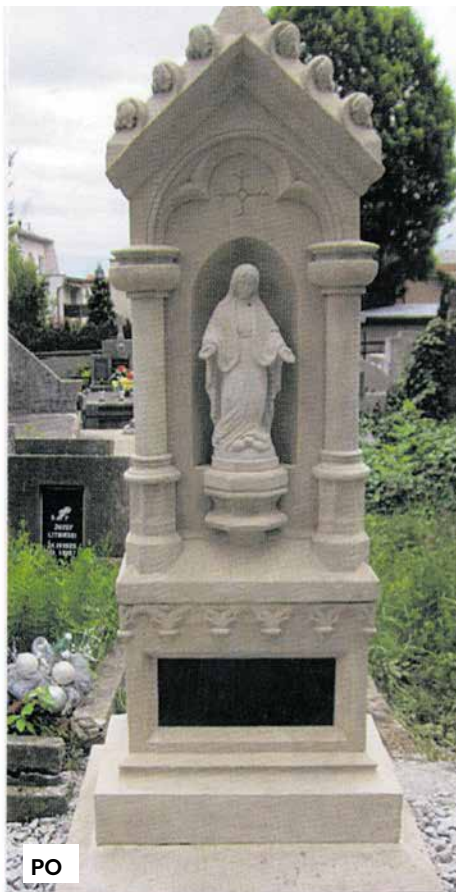
„Najmłodszy” z odnowionych obiektów to kamienny **nagrobek Franciszka Lisaka z 1909 roku.** Również wykonany jest z piaskowca, a jego głównym elementem są dwie kolumny, pośród których znajduje się nisza z niewielkim postumentem. Tam umieszczona była najprawdopodobniej niewielka figura Matki

Bożej. Wszystkie elementy wyczyszczono, uzupełniono i usunięto mech oraz pozostałą mikroflorę. Całość odpowiednio zaimpregnowano, odnowiono inskrypcje oraz posadowiono nową figurkę.

Nowego wyglądu doczekał się również **nagrobek rodziny Kubasiewiczów z 1873 roku.** Przechylony wcześniej postument wypionowano i gruntownie odnowiono. Również tutaj potrzebne było oczyszczenie z glonów, mchu i zabrudzeń atmosferycznych, a także uzupełnienie ubytków. W niektórych miejscach powierzchnia była wielokrotnie uzupełniana zwykłą zaprawą cementową. Zrekonstruowano popiersie umieszczone na froncie nagrobka (podstawą ku temu były analogiczne popiersia montowane na innych nagrobkach w obrębie cmentarza). Odnowiono niewysokie ogrodzenie metalowe otaczające pomnik, a ziemię wokół wysypano kamieniem. **KW, WP**



PRZED



PO

Nagrobek Franciszka Lisaka z 1909 r.

Gwiazdy skracają dystans

30 października w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku odbyły się warsztaty muzyczne i songwriterskie, poświęcone gitarze basowej, zatytułowane „Gwiazdy Skracają Dystans”, które poprowadził Grzegorz „Ornette” Stępień. Urodzony w Brzesku artysta jest postacią mocno osadzoną w polskiej scenie rockowej – przez wiele lat był związany z zespołem Oddział Zamknięty (niedawno, po kilkuletniej przerwie na nowo zasilili szeregi zespołu), jest liderem własnego projektu Ornette oraz członkiem supergrupy Orkiestra Dorosłych Dzieci.



Muzyk wraz ze swoim zespołem wystąpił jako jedna z głównych gwiazd drugiego dnia Brzesko Okocim Festiwal 2024. Kilukrotnie odwiedzał też nasze miasto, prowadząc niezwykle ciepło przyjmowane przez młodych ludzi spotkania profilaktyczne, traktujące o zgubnym wpływie używek oraz pułapkach, które zastawiają na użytkowników social media i nowoczesne technologie. Jego zdaniem te drugie, mimo że z jednej strony pozwalają nam łączyć się z całym światem, przyczyniają się do psychicznych problemów i paradoksu samotności w tłumie.

Na żywo, albo wcale

I właśnie ta niezgoda na cyfrowe odosobnienie oraz potrzeba spotkania

„na żywo” jest jednym z głównych założeń przedsięwzięcia. Inicjatywa ma bowiem na celu skrócenie dystansu między lokalną sceną muzyczną, a ogólnopolskimi gwiazdami. Projekt bazuje na realnych spotkaniach z prawdziwymi artystami, nie wykładach online czy szkoleniach wyświetlanych na projektorze.

„Gwiazdy Skracają Dystans” skierowano zarówno do osób, które planują rozpocząć swoją przygodę z nauką gry na instrumentach, śpiewem i wystąpieniami publicznymi, jak i do tych, którzy już działają w tym obszarze i poszukują możliwości rozwoju swoich umiejętności pod nadzorem zawodowców.

Na scenie MOK-u artysta opowiedział o swojej muzycznej drodze,

m.in. o doświadczeniach i przygodach związanych z Oddziałem Zamkniętym. Wbrew pozorom jest to równie ważny aspekt, co samo ćwiczenie gry, bo przedstawia kulisy pracy zawodowego muzyka, a przecież właśnie to jest marzeniem większości adeptów sztuki muzycznej. Nie zabrakło prezentacji instrumentarium. Artysta przywiózł ze sobą różne modele gitar basowych. Omówił każdy z nich, wyjaśniając, co sprawia, że dany instrument jest wyjątkowy oraz w jakich kontekstach muzycznych czy koncertowych najlepiej się sprawdza.

W części praktycznej „Ornette” zachęcał do brania aktywnego udziału w warsztatach. Zapraszał chętne osoby na scenę, dając im możliwość spróbowania swoich sił w grze na „basie”. Jeden z uczestników przyniósł nawet własną gitarę.

„Przywiozę im artystów”

Przyszłych muzyków do udziału w przedsięwzięciu zaprosili Miejski Ośrodek Kultury, Powiat Brzeski oraz Fundacja Rock Artist. O misji fundacji opowiedział jej współzałożyciel – brzeszczanin Paweł Łaska. Główne cele obejmują wspieranie, promowanie i upowszechnianie wykonawstwa polskiej muzyki, ze szczególnym uwzględnieniem prawykonawstwa polskiej muzyki, a także promocję



twórczości polskich artystów i popularyzację muzyki rockowej.

Wydarzenie było całkowicie darmowe, takie było bowiem główne założenie – *Młodzi nie mają gdzie zaistnieć. Gwiazdy jak Lady Pank czy Dżem nie „wożą” ze sobą własnych suportów. W Jarocinie grają już same gwiazdy, a dawniej był to przecież festiwal młodych talentów. Przeszkadza mi to, dlatego nawiązaliśmy bliską współpracę z brzeszczaninem Pawłem Łaską. Przy moim skromnym wsparciu założył on fundację Rock Artist, właśnie żeby zrobić krok w stronę młodych. Młodzi nie chcą chodzić do kultury, więc zrobimy tak, że kultura przyjdzie do nich. „Przywiozę” im muzyków, malarzy, aktorów, fotografików...* – mówił Grzegorz Stępień w rozmowie z redakcją BIM w czerwcu ubiegłego roku.

Październikowe spotkanie to tylko początek długiej muzycznej przygody. Zalecamy więc czujność i śledzenie ogłoszeń kulturalnych.

Konrad Wójcik

Kasa Kasa Kasa... na bis

W pierwszej połowie października Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku ponownie zaprosił publiczność na muzyczny spektakl „Kasa Kasa Kasa”, komediową opowieść o życiu biurowym, pełnym intryg i absurdalnych sytuacji.



Spektakl, przygotowany przez działającą przy MOK grupę Stowarzyszenie Bezrobotnych Artystów, spotkał się z gorącym przyjęciem. Jesienią odsona utrzymała dynamizm, zaprezentowany podczas majowej premiery. Choć obsada przeszła

niewielką metamorfozę, występ był spontaniczny i pełen improwizacji, co wywołało salwy śmiechu wśród widzów. Publiczność jak zwykle dopisała, a sala audytorium RCKB była niemal wypełniona. MOK zdążył już przyzwyczaić swoich odbiorców,



że prócz aktorstwa stawia również na profesjonalną oprawę muzyczną. O tę tradycyjnie zadbał Kulson Band. Prócz utworu tytułowego wybrzmiały m.in. „Piłem w Spale, spałem w Pile” czy „Szparka Sekretarka”.

Za reżyserię odpowiadali Agnieszka Piekarcz i Mateusz Idzi. Po tak entuzjastycznym przyjęciu grupa z pewnością złapała wiatr w żagle, a to zawsze skutkuje tym samym – kolejnymi spektaklami. **KW**

26 października wystąpili: Julia Strojny, Angelika Adamczyk, Mariola Niemczak, Bożena Kornaus, Anastazja Maćkowska, Kornelia Woda, Agnieszka Piekarcz, Karol Surowiecki, Tadeusz Baca, Rafał Piekarcz i Dariusz Kulas.

Zagrali: Teresa Szydłowska, Joanna Gałek, Karolina Kotra, Krzysztof Szydłowski, Karol Niemiec, Daniel Pabian, Grzegorz Filipek.

Scenariusz i reżyseria: Agnieszka Piekarcz i Mateusz Idzi (reżyser pomocniczy). Światło i dźwięk: Roman Florczak i Jakub Jarosz.

Na tej scenie się narodziłam

Pod koniec października na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury po raz kolejny gościła Jagoda BERRYBLUE Szydłowska. W krótkiej, pokoncertowej rozmowie, Jagoda opowiedziała nam o szczególnych uczuciach, jakie wzbudzają w niej lokalne występy, a także przybliżyła swoje najbliższe muzyczne plany. A te (jak zwykle) przyprowadzają o zawrót głowy.



Kariera brzeszczanki nabrała tempa za sprawą znakomitego występu w telewizyjnym show Twoja Twarz Brzmi Znajomo. Po telewizyjnym sukcesie, z brzeską publicznością spotkała się w ubiegłym roku. Wówczas, w towarzystwie zespołu złożonego z rodziny i przyjaciół, wcielała się w postacie, które odgrywała podczas programu. Tegoroczny koncert był diametralnie inny. Jagoda zaprezentowała się solo, by przedstawić autorskie utwory z nadchodzącej płyty. Artystka, w krótkich opowieściach wprowadzających do piosenek, opowiedziała co nieco o swoim życiu i podejściu do świata. Ze sceny, za sprawą dynamicznych hitów jak zwykle popłynęła fala pozytywnej energii,

choć był też czas na refleksję. Zgodnie ze swoim zwyczajem, wokalistka zwieńczyła wieczór prawdziwą imprezą, porywając publiczność do tańca przed sceną.

Co takiego ma brzeska scena, że zależało ci, aby nowe utwory zabrzmiały właśnie tutaj?

– Na tej scenie (nawet nie dosłownie na tej, bo chodzi właściwie o deski dawnego domu kultury), od dziecka stawiałam swoje pierwsze kroki i to tutaj po raz pierwszy odważyłam się zaśpiewać pierwsze utwory. Ta scena tak naprawdę zawsze była moją debiutancką sceną. To na niej rodziłam się za każdym razem jako artystka, jako wokalistka i dlatego właśnie ta przedpremiera (bo to nawet nie była premiera, skoro płyty fizycznie jeszcze nie ma) odbyła się w Brzesku. Tej scenie oddałam swoje serce po raz pierwszy, to ona wytwarza we mnie najwięcej emocji i zawsze będzie dla mnie potężnym wyznacznikiem. Jeżeli moi cię przyjmą, to tak naprawdę nie musisz się bać niczego. Wtedy wiesz, że wszędzie sobie poradzisz, bo wiadomo, że najtrudniej jest być ocenianym we własnym domu.

Cieszę się, że się odważyłam i mogłam zaprezentować swoją twórczość, nie stając już za niczymi plecami. Sama, świadoma, dojrzała – właśnie taka, jaką chcę być. Teraz już wiem, że to co robię, robię z pasją i miłością. Cieszę się, że brzeska publiczność była pierwszą, która usłyszała wszystkie piętnaście utworów z nadchodzącej płyty. Cieszę się, że „moi ludzie”, którzy są dla mnie bardzo ważni, tak pięknie przyjęli moją twórczość i po prostu uskrzydłili mnie.

Kiedy w takim razie premiera?

– Zostały ostatnie szlify. Jestem w trakcie dogrywania, dopinania wszystkiego, a także w trakcie szukania sponsorów. Nie ukrywam, że bycie niezależnym artystą jest obarczone ogromnymi nakładami finansowymi, a te od początku ponoszę z własnej kieszeni. Powstały już cztery single z teledyskami, a te 15 utworów, które zaprezentowałam na koncercie właściwie czeka już tylko na dogranie wokali. Chciałabym dokończyć płytę do końca roku, więc halo Brzesko! Jeżeli jesteście, zapraszam was do wsparcia! Jeśli jest

jakiś chętny, będę bardzo, bardzo wdzięczna. Gratyfikacją będzie uwiecznienie na mojej płycie i darmowe wejściówki na wszystkie moje koncerty.

Jakie jeszcze niespodzianki szykujesz?

– Już niedługo rozpocznie się jedna z największych przygód mojego życia. Zwiedzę pół świata, występując na statkach wycieczkowych. Biegun północny, Norwegia, Dania, Szwecja, a także Wyspy Zielonego Przylądka czy Wyspy Kanaryjskie. To będą wielkie widowiska musicalowo-teatralno-muzyczne na 100-150 muzyków. I to tam będę miała zaszczyt występować jako jedna z czterech wiodących wokalistek. Spędzę tam najbliższe pół roku. Zachęcam do obserwowania moich profili w mediach społecznościowych, bo będę tam relacjonować tę niezwykłą przygodę. Wcześniej skupiam się jednak na ukończeniu albumu, a z naszą publicznością spotkam się ponownie, podczas brzeskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbędzie się 25 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury. Już dziś serdecznie zapraszam. **Rozmawiał Konrad Wójcik**



@BERRYBLUE_OFFICIAL

Jagodę można śledzić m.in. za pośrednictwem jej profilu na Instagrame



Przekaż przedmiot do licytacji!

25 stycznia odbędzie się 34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tegorocznym celem zbiórki będzie gastroenterologia dziecięca. Jak czytamy na stronie fundacji: – zagramy, by wesprzeć diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów, a przyświecać nam będzie hasło: Zdrowe brzuszki naszych dzieci. Choroby przewodu pokarmowego u dzieci – takie jak celiakia, choroba Leśniowskiego-Crohna, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, refluks żołądkowo-przełykowy i inne choroby przełyku oraz żołądka, ciężkie alergie pokarmowe, choroby trzustki i wątroby czy zaburzenia czynnościowe (np. zespół jelita wrażliwego) – są coraz częstsze.

Więcej szczegółów na temat brzeskiego finału niebawem. **Brzeski sztab już dziś zachęca do przekazywania przedmiotów na licytację.** Wzorem lat ubiegłych będą one licytowane głównie na aukcjach Allegro (najprawdopodobniej pojawią się tam również brzeskie złote serduszka). Lepiej nie czekać na ostatnią chwilę – im wcześniej przedmiot zostanie

przekazany, tym wcześniej trafi na aukcję dzięki czemu osiągnie wyższą cenę! Sama procedura przekazania jest niezwykle prosta: wystarczy udać się do Miejskiego Ośrodka Kultury (pon.-pt. w godz. 8:00-15:00), by zostawić przedmiot i podpisać krótkie oświadczenie. Osoby nieletnie muszą zjawić się z opiekunem. **MOK**



Miesiąc Papieski po raz czternasty

Wzorem lat ubiegłych w październiku przygotowano w brzeskiej bibliotece uroczystości Miesiąca Papieskiego. Była to już XIV odsłona obchodów, w ramach których przygotowany został cykl wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych poświęconych św. Janowi Pawłowi II, patronowi Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego, w którym swoją siedzibę od 14 lat ma biblioteka. Wśród przygotowanych wydarzeń znalazły się propozycje skierowane zarówno do dorosłych, jak i dzieci czy młodzieży.



11 października jako inauguracja Miesiąca Papieskiego odbył się **wernisaż wystawy „Anioły dnia codziennego”** prezentującej rzeźby autorstwa **Zofii Gołębiowskiej-Tabaszewskiej**. Anioły związanej z ziemią wiśnicką artystki mają swój wyjątkowy charakter – powstają z drewna, często z jego resztek bądź przedmiotów codziennego użytku, jak stare krzesła czy ramy okienne. Dekorują je hafty, koronki, guziki, uchwyty. Niektóre z anielskich postaci trzymają klucze bądź zegarki, odrębną serię stanowią też muzykanci z miniaturowymi instrumentami i anioły z ptaszkami przysiadającymi w ich dłoniach, na ramionach lub na głowach.

W pracach artystki jest dużo czułości, dobroci, opiekuńczych gestów. Każdy z aniołów opowiada swoją historię, podobnie jak materiał, z którego powstał – odzyskany z niepotrzebnych już przedmiotów użytkowych, podarowany z różnego rodzaju resztkami, znaleziony gdzieś przypadkiem. W drewnie – jego kolorze, fakturze, słojach, pęknięciach czy gałęziach wygładzonych przez wodę zawarte jest piękno i dobroć natury, które artystka wydobyła, nadając formę aniołom – rozpoznawalnego kulturowo symbolu dobra. Jak sama twierdzi, jej anioły są codzienne, nieidealne, nieco „pokraczne” – przez to też bliższe ludziom, pełne ciepła i spokoju zawartego w drewnie. Wystawę można oglądać do 28 listopada w godzinach pracy biblioteki. Prace są dostępne do zakupu.

14 października odbyły się rodzinne **warsztaty plastyczne „Stwórz anioła”**. Uczestnicy wysłuchali krótkiego wprowadzenia dotyczącego symboliki aniołów w tradycji chrześcijańskiej oraz ich obecności w nauczaniu Papieża Polaka. Następnie rozpoczęła się część twórcza, w której każdy mógł wykonać się wyobraźnią i talentem. Powstały dwa rodzaje prac: ekologiczne anioły wykonane z naturalnych materiałów (m.in. drewna i sznurka) oraz anioły ze styropianu i barwnych ozdób.

15 października odbyło się **spotkanie autorskie z Agatą Podłęcką** – nauczycielką, animatorką kultury, poetką i radną miasta Brzeska. W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie brzeskich szkół podstawowych. Autorka tomiku „Co ze mną, co z nami, Janie Pawle II?”, z pasją opowiadała o życiu Karola Wojtyły, jego drodze do kapłaństwa i pontyfikatu oraz o niezwykłych ludziach, którzy mu towarzyszyli. Nie zabrakło osobistych wspomnień i refleksji. Młodzi uczestnicy zadawali liczne pytania, a dodatkową atrakcją była możliwość obejrzenia prywatnej kolekcji pamiątek o Janie Pawle II, zbieranej przez autorkę przez lata.

20 października w sali audytorijnej **mali artyści z Publicznego Przedszkola im. Jana Pawła II w Szczepanowie** zaprezentowali wyjątkowy program – wiersze, piosenki i układy choreograficzne poświęcone Papieżowi Polakowi. Występ pełen był wzruszenia, uśmiechu i ogromnego

dobroć i niezwykłą siłę w trudnych chwilach.

23 października w ramach zwieńczenia obchodów w podróż do słonecznych – a czasem deszczowych – Włoch zabrała brzeską publiczność lokalna poetka **Anna Gaudnik**. W sobie właściwym poetyckim, zarazem żartobliwym i pełnym ciepła stylu słowem i fotografią opowiedziała ona o podróży sprzed lat, w której wzięła udział również grupa z parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Chociaż od wyprawy minęło już dużo czasu, uwieczniona została ona w poetyckim pamiętniku pani Ani oraz na setkach (jak nie tysiącach) zrobionych wówczas przez nią zdjęć.

Celem i tematem podróży – i tej prawdziwej, i tej literackiej – był Rzym i Watykan, a w nim także wizyta u grobu papieża Jana Pawła II i udział w błogosławieństwie papieża Benedykta XVI. W planie podróży znalazły się także odwiedziny w miejscach kultu świętego Franciszka z Asyżu, świętej Rity, Ojca Pio i świętego Antoniego Padewskiego. Zwiedzanie świątyń towarzyszyło podziwianiu włoskiego krajobrazu, a całej wyprawie wiele przygód, emocji i wrażeń, które przerodziły się w poetyckie anegdoty. **MS, Odd**



MIESIĄC PAPIESKI 2025

Patronat honorowy: Biskup Tarnowski Andrzej Jeż, Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, Starosta Brzeski Andrzej Potępa, Parafia pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku.

Patronat medialny: Tarnowski „Gość Niedzielny”.

Współorganizator: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku.

Razem „do dzieła!” – Noc Bibliotek 2025

Podczas Nocy Bibliotek w PiMBP tegoroczne hasło, czyli „Do dzieła!” wybrzmiało na wiele różnych sposobów. Zespół biblioteki przygotował atrakcje dla osób w każdym wieku. Program został przygotowany w ten sposób, by w poszczególnych atrakcjach można było brać udział całymi rodzinami. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie.



Do dzieła, czyli do działania i współdziałania zaproszeni zostali wszyscy uczestnicy Nocy Bibliotek. Dostępne były m.in. stanowiska tematyczne, w których przez cały czas powstawały fantastyczne dzieła – dużym powodzeniem cieszyła się strefa klocków, w której każdy – bez względu na wiek – mógł zamienić się w małego konstruktora. Oglądać można było także prawdziwe klockowe arcydzieła, czekała bowiem mini-wystawa figurek klockowych. Dla wszystkich dostępne było również „wielkie dzieło”, którego centralnym punktem było logo Nocy Bibliotek, a które dzięki wspólnej pracy zmieniło się w kolorowy kolaż zdobiący biblioteczną przestrzeń.

Warsztaty

Z ogromnym zaangażowaniem do dzieła przystąpili także uczestnicy warsztatów, których tego wieczoru odbyło się kilka. Na warsztatach klockowych z Bricks4Kidz, których motywem przewodnim był

dom powstały różnorodne, oryginalne i często bardzo pomysłowe budowle. Do działania w sensie literackim i do stworzenia własnego dzieła poetyckiego były okazją także warsztaty fraszkowe z konkursem na najzabawniejszy utwór, które z młodzieżą przeprowadziła brzeska poetka, animatorka i nauczycielka Agata Podłęcka. Ta literacka przygoda pokazała, że poezją można się znakomicie bawić, a za humorystyczną formą fraszki skrywa się często wiele życiowej prawdy. Całe rodziny wspólnie bawiły się także podczas warsztatów kreatywnych, podczas których tworzono roboty. W ruch poszły kartony, papiery kolorowe, nakrętki, folie, bibuły, taśmy, a nawet elementy wykończeniowo-budowlane, efekty przeszły zaś najśmielsze oczekiwania.

Spotkania

Inspiracją do warsztatów fraszkowych i kreatywnych z robotami były podczas Nocy Bibliotek

spotkania autorskie, których również nie zabrakło. Na zakończenie wieczoru wielbiciele poezji mogli posłuchać opowieści o literackich początkach związanego z ziemią tarnowską fraszkopisarza Jarosława Jasielca, autora debiutanckiego tomiku fraszek „Mała, nocna poezja”. Z dziećmi i ich rodzicami spotkała się natomiast początkująca pisarka z Brzeska Agnieszka Grzegórzek. Spotkanie poświęcone było jej publikacji skierowanej do najmłodszych czytelników „Gabrys i Serce Robota”. To opowieść o odwadze, empatii i miłości, która pokazuje, że nawet robot może mieć serce.

Do dzieła!

Podczas Nocy Bibliotek do dzieła ruszyły też kostki, plansze, karty, puzzle, a także wyobraźnia i umiejętność strategicznego myślenia uczestników i uczestniczek spotkania planszówkowego i rozgrywek RPG w wersji stolikowej. Wiedzą o grach i zasobami swojej planszówkowej szafy podzielili się z nami Mateusz i Tomek z niedawno otwartego w Brzesku sklepu hobbystycznego Koziołek Planszolek. W świat turalnych gier RPG przy stole zaprosiła natomiast Iza Brzeskiego Klubu Książki. Powiązanie z literaturą jest tutaj nieprzypadkowe, fabularny świat tych gier może bowiem wciągać niczym dobra powieść.

Dopełnieniem był tradycyjny kiermasz książek z drugiej ręki. Wiele tytułów znalazło swój nowy dom i ciekawych ich czytelników. Przez cały czas czynne były oczywiście także wypożyczalnie książek, można było zatem skorzystać także z klasycznej oferty biblioteki. **MS**



O książkach i wyobraźni – spotkanie z Kasią Keller

6 listopada w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzesku odbyło się spotkanie autorskie z Kasią Keller – pisarką, której książki cieszą się dużym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak i dorosłych czytelników.

Autorka opowiadała o swojej pracy, procesie powstawania książek oraz o tym, jak rodzą się pomysły na bohaterów i fabuły. Podkreślała również, że wyobraźnia i uważna obserwacja świata są dla niej najważniejszym źródłem inspiracji.

W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 i Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku. Młodzi czytelnicy z dużym zainteresowaniem słuchali opowieści pisarki, zadawali

pytania i chętnie włączali się w rozmowę o książkach i czytaniu. Autorce udało się stworzyć swobodną, przyjazną atmosferę, dzięki czemu dyskusja przebiegała bardzo żywo.

Spotkanie było kolejną inicjatywą promującą czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. Takie wydarzenia pokazują, że kontakt z literaturą może być ciekawy i inspirujący, a bezpośrednie spotkania z autorami zachęcają młodych ludzi do częstszego sięgania po książki. **Oddz**



„Głosy z Houston” – poruszający głos o kryzysie psychicznym

Na scenie brzeskiego RCKB po raz kolejny gościł krakowski Teatr Exit – wyjątkowa inicjatywa artystyczna, za której powstaniem stoi reżyser, scenarzysta, aktor i instruktor teatralny Maciej Sikorski. Zespół aktorski Teatru Exit tworzą wspólnie osoby o różnym stopniu i charakterze niepełnosprawności (osoby z dziecięcym porażeniem mózgowym, niepełnosprawne intelektualnie, niewidome) oraz profesjonalni artyści i muzycy. To nie pierwszy występ tej grupy w Brzesku, przed laty prezentowali już swoje widowisko „Hiob”, później zaś prowadzili warsztaty teatru cieni.



Tym razem Teatr Exit wraz z brzeską biblioteką zaprosił na poruszający spektakl poetycko-muzyczny „Głosy z Houston” składający się z wierszy i piosenek autorstwa pacjentów szpitala psychiatrycznego im. Babińskiego w Krakowie. Tytułowe

Houston to potoczna nazwa placówki funkcjonująca od lat w środowisku pacjentów. Spektakl jest oddaniem głosu ludziom przeżywającym kryzysy psychiczne.

Wydarzenie odbyło się w godzinach przedpołudniowych jako

propozycja skierowana przede wszystkim do młodzieży brzeskich szkół oraz działających w regionie brzeskim organizacji i instytucji wspierających osoby z niepełnosprawnościami, wzięły w nim udział również osoby z brzeskich

GŁOSY Z HOUSTON

Wystąpili: Natalia Lewandowska, Asia Sych, Ryszard Waligóra, Tomasz Buczek, Kamil Padlikowski i Marcin Konik. **Oprawa muzyczna:** Adam Szewczyk, Małgorzata Oczko i Ryszard Waligóra.

Scenariusz i reżyseria: Maciej Sikorski (na podstawie tekstów Sylwii Mensfeld i Pawła Podgórskiego). **Muzyka:** Adam Szewczyk. **Scenografia:** Kamila Kansy i Olgierd Chmielewski. **Udzźwiękowanie:** Paweł Rajda. **Wizualia:** Jacek Dąbrowski.

Realizacja techniczna: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku – Roman Florczak, Krzysztof Szydłowski i Jakub Jarosz.

organizacji senioralnych, a także zainteresowani użytkownicy biblioteki.

„Głosy z Houston” to odpowiedź na rosnącą społeczną potrzebę rozmowy o zdrowiu psychicznym. W czasach, gdy coraz więcej osób doświadcza kryzysów, spektakl staje się przestrzenią refleksji, empatii i zrozumienia – zarówno dla tych, którzy mierzą się z trudnościami, jak i dla tych, którzy chcą ich lepiej pojąć. Występ artystów z Teatru Exit okazał się głosem bardzo wyrazistym i poruszającym. Wśród publiczności „krzyczała cisza”, która na koniec zamieniła się w oklaski na stojąco oraz głosy pełne uznania i wzruszenia. Okazją do ich wyrażenia była dyskusja, która odbyła się po spektaklu. **MS**

Od wyobraźni do formy

„Od wyobraźni do formy – konstruowanie struktury postaci scenicznej”, brzmiał tytuł corocznych warsztatów w ramach Teatralnych Spotkań Metodycznych, które co roku odbywają się w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku dzięki współpracy z Małopolskim Centrum Kultury „SOKÓŁ” w Nowym Sączu. Wydarzenie jak zwykle skierowane było do instruktorów i nauczycieli prowadzących amatorskie zespoły teatralne.

Tegoroczna edycja warsztatów skupiła się na procesie twórczym, w którym kreatywność i intuicja przekształcają się w świadomą i spójną formę. Uczestnicy wzięli udział w zajęciach opartych na działaniach praktycznych, które umożliwiły im doświadczenie procesu tworzenia postaci scenicznej.

Warsztaty po raz kolejny poprowadziła Anka Graczyk – aktorka teatralna i filmowa, absolwentka wiedeńskiego Max Reinhardt Seminar, pedagoga krakowskiego Lart Studio oraz współzałożycielka teatru „Sztuka na wynos”. W Brzesku artystka jest szczególnie znana wśród młodych aktorów za sprawą wielokrotnego udziału w Konfrontacjach Teatrów Dzieci i Młodzieży „Teatralne Lustro” (w tym roku tworzyła zespół konsultantów wraz z Kamilem Tolińskim i Ewą Sęsiadek).

Uczestnicy brzeskich warsztatów rozwijali umiejętność przechodzenia od intuicyjnych impulsów twórczych do klarownej i uporządkowanej struktury postaci. Tego typu spotkania są niezwykłą okazją do otworzenia się na scenę i publiczność, umożliwiając lepsze zrozumienie procesu tworzenia postaci scenicznej oraz rozwijając kreatywność i umiejętności aktorskie. Praktyczne ćwiczenia i wspólna analiza, pozwalają uczestnikom w pewnym sensie

spojrzeć na samego siebie z boku, co nierzadko wpływa na całkowite przewartościowanie priorytetów artystycznych. W ten sposób instruktorzy i aktorzy skutecznie zdobywają nowe kompetencje,



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

które mogą wykorzystać w pracy z młodymi artystami, przyczyniając się do rozwoju amatorskich zespołów teatralnych w regionie.

Udział w spotkaniu był bezpłatny. Warsztaty były realizowane w ramach projektu: 40. Festiwal Teatrów Dzieci i Młodzieży BAJDUREK dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. **KW** (fot. Magdalena Baran/MCK SOKÓŁ)



„To nie jest tylko jazda na czas” rozmowa z Bartoszem Babiczem (cz. 1)

Bartosz Babicz, młody sportowiec z Brzeska, ma za sobą debiutancki sezon w wyścigach samochodowych, który zakończył z podium na koncie. Choć jego przygoda z motorsportem zaczynała się od gokartów, teraz coraz pewniej kieruje swoją przyszłość w stronę profesjonalnych wyścigów samochodowych. Dziś przedstawiamy państwu pierwszą część obszernej rozmowy, którą przeprowadziła Maja Zachara. Bartosz opowiedział w niej o swoich sportowych początkach, finansowaniu drogiej pasji oraz o mentalnej presji związanej z wyścigami.

Żeby sobie to dobrze poukładać: zaczynałeś od jazdy w kartingu, a dziś ścigas się już samochodami. Jak wyglądała ta droga? Co sprawiło, że przeszedłeś z gokartów do samochodów?

– Moja przygoda zaczęła się, kiedy miałem cztery lata. Tata zabrał mnie wtedy pierwszy raz na tor w Tarnowie. Potem jednak zrobiłem przerwę, bo wciągnęła mnie piłka nożna – pamiętam, że to były czasy Euro 2012. Do kartingu wróciłem dopiero w wieku szesnastu lat, w 2021 roku.

Na pierwszych zawodach byłem... ostatni. Ale zacząłem regularnie jeździć na halach, takich jak ta w Tarnowie czy w Krakowie. To miejsca, gdzie każdy może wejść w bluzie i po prostu pojeździć ze znajomymi. Tam właśnie zacząłem trenować i okazało się, że w Polsce jest naprawdę dużo halowych zawodów – w Tarnowie, Chorzowie i wielu innych miastach. Ściagałem się tak aż do zeszłego roku. A potem ogłoszono, że rusza nowy projekt: zwycięzca ogólnopolskich zawodów kartingowych dostanie darmowy sezon w wyścigach samochodowych – konkretnie w pucharze Fiata 500. Udało mi się wygrać rywalizację, w której startowało około stu zawodników z całej Polski. Dzięki temu mogłem przejechać cały sezon samochodowy.

Mówisz, jakby to było nic – „tylko sto osób z całej Polski, ot tam wygrana”. A przecież to ogromne osiągnięcie. Teraz już ścigas się samochodami wyścigowymi. Z tego, co widziałam, jeździsz właściwie po całej Europie.

– W zasadzie już w kartingu staraliśmy się jeździć wszędzie, gdzie tylko było to możliwe. I faktycznie trochę tego było – zdobywałem medale w Anglii, Niemczech, Włoszech, Szwecji czy Czechach. Problem jest taki, że w Polsce ten sport jest dość niszowy. W praktyce mamy tylko jeden pełnoprawny tor wyścigowy, więc żeby się rozwijać, trzeba wyjeżdżać za granicę.

Teraz, w samochodach, wygląda to podobnie. Sama seria, w której jeżdżę, jest polska – właściciel też jest Polakiem, siedziba jest w Polsce, a w stawce mieliśmy około piętnastu zawodników i wszyscy byli Polakami. Tylko że ścigamy się głównie poza krajem, bo po prostu tam są odpowiednie tory.

Musisz sam to wszystko finansować?

– W tym sezonie miałem ten komfort, że dzięki wygraniu konkursu #RacingTalentTrophy nie musiałem sam finansować startów. Ale na co dzień motosport to naprawdę trudny temat finansowo i większość zawodników musi radzić sobie sama. A jeśli chodzi o sam konkurs – składał się z kilku etapów. Eliminacje odbywały się w Chorzowie, Poznaniu i Gdańsku, a finał znów w Poznaniu. Z każdego etapu wyłaniano najlepszych zawodników kartingowych, a dziesięciu z nich przechodziło do finału, w którym już ścigaliśmy się samochodami. Udało mi się wygrać tę rywalizację, która trwała około trzech miesięcy i dzięki temu dostałem możliwość przejechania całego sezonu w Fiatach 500.

Całość została mi wtedy opłacona, ale przyszły sezon to już zupełnie inna historia. Teraz muszę sam zbierać budżet. I powiem szczerze – to nie jest łatwe. Wysłałem ostatnio około dwustu

maili do różnych firm i jak na razie odpowiedziało może piętnaście. A koszt takiego sezonu, jeśli trzeba pokryć go w całości samemu, to około stu tysięcy złotych. To ogromne wyzwanie.

Jak łączysz to ze studiowaniem?

– Staram się to wszystko jakoś łączyć, ale wiadomo, jak to wygląda. Na ten moment moim priorytetem są wyścigi – studia zawsze mogę zrobić później. Na razie uczę się, a w międzyczasie robię wszystko, co mogę, żeby rozwijać się w motorsporcie. To już właściwie nie jest hobby. Dla mnie to sposób na życie i mam nadzieję, że w przyszłości będę mógł zajmować się tym w pełni zawodowo.



Jesteś teraz w swojej serii wyścigowej – i co dalej? Jeśli tam wygrasz, to otwiera Ci to drogę do wyższych kategorii, czy to zupełnie inaczej działa?

– Żeby awansować dalej, muszę przede wszystkim zdobywać rozpoznawalność i budować budżet. W motosporcie wszystko opiera się na sponsorach – muszę znaleźć firmy, którym będę mógł zaoferować reklamę i które pomogą mi finansować starty na wyższym poziomie.

W pewnym momencie, jeśli zawodnik dobrze jeździ i wyróżnia się wynikami, zauważa go konkretna marka samochodowa. Na przykład – jeżdżę Fiatem 500, więc gdybym był naprawdę dobry, mógłby mnie zauważyć Fiat. I wtedy można zostać tzw. kierowcą fabrycznym. To znaczy,

że marka oficjalnie cię zatrudnia, płaci ci za starty, daje ci samochód i całą obsługę. I to jest właśnie mój główny cel – zostać kierowcą fabrycznym.

A jakie jest największe wyzwanie poza finansami w tym sporcie?

– Wiele osób myśli, że wyścigi to tylko jeżdżenie w kółko i że wygrywa ten, kto ma najmniej strachu. A to zupełnie nie tak. W trakcie jazdy trzeba naprawdę dużo myśleć – dokładnie wiedzieć, w którym momencie dodać gazu, kiedy zahamować, jak ustawić samochód w zakręcie. Do tego cały czas ścigas się z innymi kierowcami, więc musisz jednocześnie atakować, bronić się, przewidywać ich ruchy. To ogromne obciążenie mentalne. Presja jest naprawdę duża, bo jeden błąd, jedno złe okrążenie może skończyć się tym, że wylądujesz na poboczu albo rozbijesz samochód. A wiadomo – naprawy kosztują. Więc to nie jest tylko jazda na czas, ale też ciągła odpowiedzialność i świadomość, że każdy ruch może mieć konsekwencje.

Rozbijałeś się już kiedyś?

– Takiego poważniejszego wypadku nie miałem. Ale w Austrii w tym roku, miałem zderzenie, gdzie pół auta z tyłu było w zasadzie do wyrzucenia.

A jak wygląda sprawa z samochodem?

– W tej serii, w Fiatach 500, organizator ma piętnaście samochodów i na każdy weekend dostajemy inne auto. Dzięki temu wszyscy mają równe szanse, bo wiadomo – każdy samochód może minimalnie inaczej się prowadzić, nawet jeśli jest zbudowany identycznie. A tak rotacja sprawia, że nikt nie ma przewagi. Jeśli chodzi o przygotowanie auta, to ja się tym nie zajmuję. Samochody na miejsce przywozi zespół, a ja po prostu przyjeżdżam, wsiadam i jadę. W tym roku przed sezonem miałem tylko dwadzieścia okrążeń treningowych, żeby w ogóle poczuć, jak ten samochód się zachowuje.

Potem, już na każdych zawodach, wygląda to tak, że w piątek mamy treningi na torze, na którym będziemy się ścigać. W sobotę są kwalifikacje – czyli jedziemy na czas, a kto uzyska najlepszy wynik, startuje z pierwszego miejsca, potem drugi, trzeci i tak dalej. No i później są dwa wyścigi. Na treningach mamy trzy sesje po dwadzieścia minut, więc trzeba szybko się adaptować, bo każdy tor jest inny, ma inne zakręty, inne tempo. Trzeba bardzo szybko ogarnąć, co się dzieje, żeby w weekendzie pojechać jak najlepiej.

Z boku wygląda to tak, jakbyś nie był w stanie cegokolwiek przemyśleć?

– To właśnie jest najtrudniejsze – żeby nauczyć się myśleć w takich warunkach. Z czasem wszystko, co robisz rękami i nogami, wchodzi w automatyzm. Nie skupiam się na tym, że zmieniam bieg albo skręcam kierownicą, bo ciało robi to za mnie. Moja uwaga idzie w zupełnie inne rzeczy: kiedy dokładnie zahamować, kiedy dodać gazu, jak ustawić auto w zakręcie, jak reagować na to, co robią inni kierowcy. Nie mam pojęcia, ile dokładnie skręcam kierownicą w danym zakręcie – to się po prostu czuje. To jest czysta świadomość i instynkt, który buduje się z jazdy. A te Fiaty 500, którymi jeżdżę, potrafią rozpędzić się do około 160 km/h, więc to wszystko dzieje się naprawdę szybko.

A na zawodach czuć rywalizację? Zwłaszcza, że wy tam wszyscy się znacie.

– Każdemu tam naprawdę bardzo zależy. Czasem mówię, że to jest taka polska Formuła 1, bo presja i atmosfera są naprawdę intensywne – każdy chce pokonać każdego. Ale ja nie mam problemu z konkurencją. Wręcz przeciwnie – im trudniej, tym lepiej. Gdybym nie miał żadnych rywali, nie czułbym tej satysfakcji z jazdy i z wygrywania.

Rozmawiała Maja Zachara

Fotografie pochodzą z archiwum rozmówcy. Dalszy ciąg rozmowy w następnym numerze.

Zebrali Konrad Wójcik

Kino Planeta zaprasza

Filmowy grudzień zapowiada się jako miesiąc powrotów i mocnych wrażeń. Przed nami widowisko science fiction, kontynuacja kultowego horroru oraz wyczekiwany musical. Nie zabraknie kina historycznego i ambitnego dramatu społecznego. Na najmłodszych czeka hitowa animacja, która przeniesie świat zwierzęcej metropolii na nowy poziom.

Ministranci

Młodzieżowa grupa ministrantów, głęboko zbulwersowana biernością dorosłych oraz obojętnością Kościoła wobec narastającej niesprawiedliwości, inicjuje własny, niekonwencjonalny projekt rewitalizacji moralnej. Kierowani idealistycznym kodeksem honorowym i opierając się na własnej, rewolucyjnej interpretacji Pisma Świętego, podejmują decyzję o zainstalowaniu aparatury podsłuchowej w... konfesjonale. Choć ich misja rozpoczyna się od chęci pomagania potrzebującym i wymierzania sankcji za grzechy, szybko zamienia się w niebezpieczną grę. W swoim osiedlowym świecie młodzi bohaterowie, wkładając komże zamiast superbohaterskich strojów, przyjmują rolę samowolnych arbitrów. Ich działania zaczynają oscylować na cienkiej granicy między dobrem a złem. Prawdziwe, szare **życie blokowiska** zostaje połączone z misją, która mogłaby znaleźć miejsce na stronach komiksu.

Wicked: Na dobre

Elphaba, obecnie demonizowana jako Zła Czarownica z Zachodu, żyje na wygnaniu, ukryta w lesie Oz, desperacko próbuje ujawnić prawdę o Czarodzieju (Jeff Goldblum). Tymczasem Glinda (Ariana Grande) stała się symbolem Dobra dla Oz, mieszka w pałacu w Szmaragdowym Mieście i korzysta z przywilejów sławy i popularności. Zgodnie z instrukcjami Madame Morrible, Glinda służy Oz, zapewnia mieszkańców, że wszystko jest w porządku pod rządami Czarodzieja. Wraz z rosnącą sławą Glinda przygotowuje się do ślubu z księciem Fiyero. Jednak dręczy ją rozłąka z Elphabą. Próbuje doprowadzić do pojednania między Elphabą a Czarodziejem, lecz jej wysiłki zakończą się fiaskiem, pogłębiając przepaść między przyjaciółkami. Glinda i Elphaba będą musiały po raz ostatni się zjednoczyć. Ich

niezwykła przyjaźń stanie się osią, od której zależy ich przyszłość. (opis dystrybutora)

Zwierzogród 2

Hitowa animacja powraca! Za sterami produkcji ponownie stanął Jared Bush, współtwórca sukcesu pierwszej części. Twórcy zapowiadają, że sequel „wniesie świat Zwierzogrodu na inny poziom”, obiecując produkcję równie dobrą, a nawet lepszą od oscarowego oryginału. Fabuła ma koncentrować się na dynamicznej relacji bohaterów znanych z części pierwszej: niestrudzonej króliczycy policjantki Judy oraz jej sprytnego partnera, lisa Nicka. Dwójka zostanie wystawiona na próbę w trakcie nowej, intrygującej sprawy. Trop poprowadzi ich do nieznanych, fascynujących zakątków miasta, gdzie będą musieli działać pod przykrywką. Nowością w świecie Zwierzogrodu będzie wprowadzenie gatunków zwierząt, które nie były widoczne w pierwszej części: gadów i płazów. Ich pojawienie się w metropolii ma wywołać nowe konflikty społeczne i polityczne. Powróci także charakterystyczna wokalistka Gazela, a jej wątek ma być powiązany z hucznymi miejskimi obchodami.

Norymberga

Jest rok 1945. Cały świat żyje rozpoczynającym się w niemieckiej Norymberdze procesem nazistowskich zbrodniarzy wojennych. Prokurator Robert H. Jackson, który jest głównym oskarżycielem z ramienia Stanów Zjednoczonych ma świadomość jak trudnego podjął się zadania. Wie, że główny oskarżony Hermann Göring jest człowiekiem nie tylko bezlitosnym, ale także błyskotliwie inteligentnym, więc uzyskanie obciążających go zeznań to zadanie ekstremalnie trudne. Młody psychiatra Douglas Kelley otrzymuje więc misję zbliżenia się do Göringa, nawiązania z nim relacji i uzyskania od niego informacji, które będą miały kluczowy

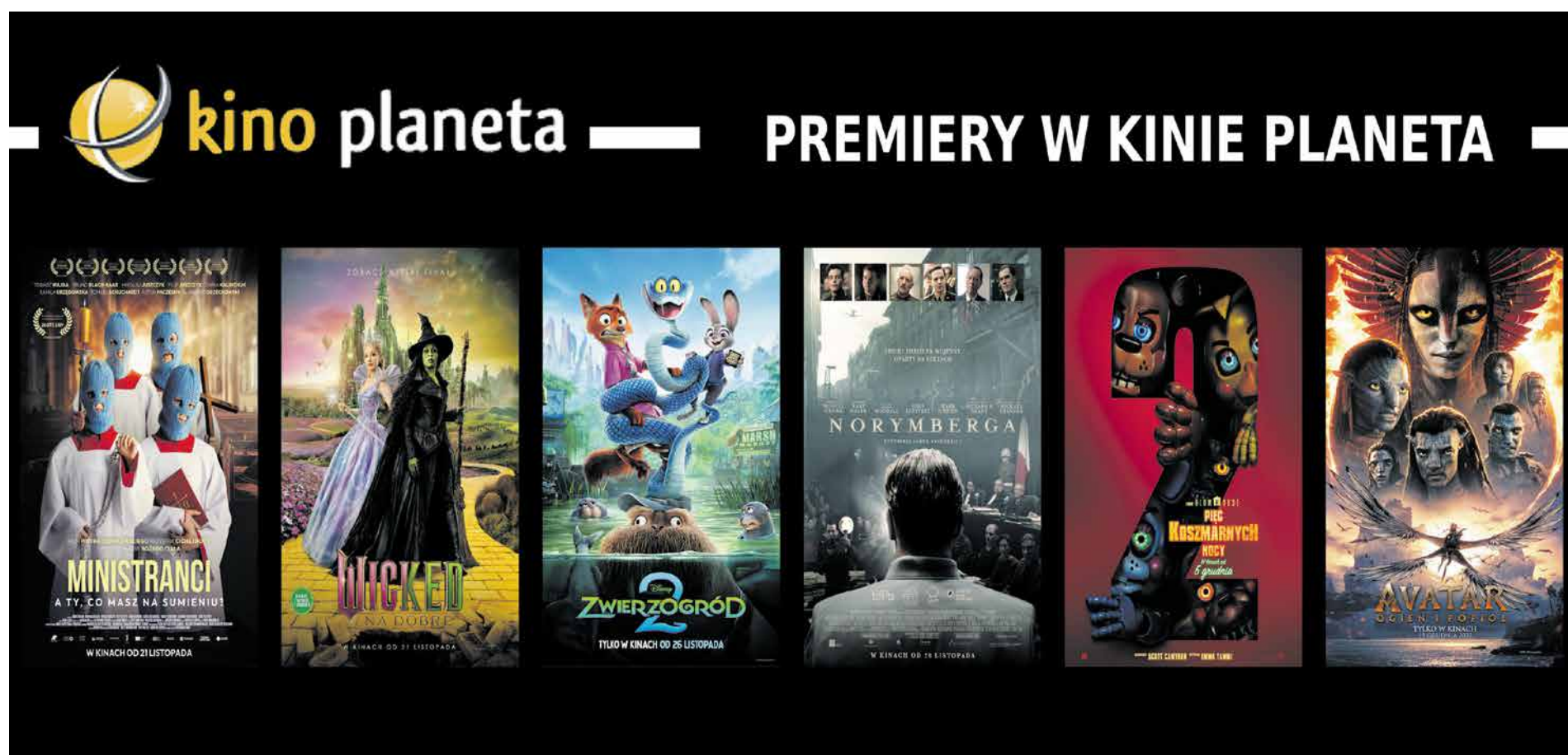
wpływ na wynik procesu. Kelley nie zdaje sobie w pełni sprawy jak trudnego podejmuje się zadania. Jego pacjent to cyniczny manipulator, a jednocześnie człowiek do szpiku kości zły i gotowy na wszystko, by chronić własną skórę (opis dystrybutora). Co istotne – w rolę Göringa brawurowo wciela się Russel Crowe. Postać psychiatry odgrywa uważany za nadzieję współczesnego aktorstwa Rami Malek.

Pięć koszmarnych nocy 2

Fabula koncentruje się na historii mężczyzny uwikłanego w trudności życiowe. Aby utrzymać prawo do opieki nad młodszą siostrą, zmuszony jest podjąć się nieatrakcyjnej posady. Otrzymuje stanowisko nocnego stróża w opustoszałej i osławionej restauracji Freddy Pizzeria. Choć praca wydaje się prosta, okazuje się obciążona mroczną tajemnicą, przekształcając jego dyżury w serię koszmarnych doświadczeń. Cała seria filmowa oparta jest na niezwykle popularnym cyklu gier typu survival horror, stworzonym przez Scotta Cawthona. Podstawowe założenie każdej gry jest niezmiennie: gracz, wcielając się w ochroniarza, musi przetrwać pięć nocy, monitorując kamery i racjonując zużycie prądu, aby uniknąć ataku morderczych animatroników. Adaptacja filmowa, choć czerpie z fabuły gry, poszerza ją o wątki rodzinne i dodatkową dramaturgię, skutecznie oddając nastrój i sekrety rozbudowanego uniwersum.

Avatar: ogień i popiół

„Avatar” to seria superprodukcji Jamesa Camerona, łącząca w sobie elementy science fiction, przygody i refleksji nad relacjami między ludźmi a naturą. Pierwszy film ustanowił nowe standardy w dziedzinie efektów wizualnych, a kontynuacje rozwijają bogaty świat Pandory i jego mieszkańców. Co czeka na nas w części trzeciej? Zgodnie z opisem dystrybutora kina Jake Sully (Sam Worthington) i Neytiri (Zoe Saldana), stojąc na czele zjednoczonych klanów Na'vi, muszą zmierzyć się z nowym, jeszcze bardziej bezwzględnym zagrożeniem, które przybywa z Ziemi – ogniem, który spopiela wszystko na swojej drodze. Tym razem historia prowadzi nas do wulkanicznych krain Pandory, gdzie żyje tajemniczy klan Zaran – wojownicy żyjący w harmonii z ogniem i popiołem. Sojusze zostaną poddane próbie, granice wytrzymałości przekroczone, a walka o przyszłość Pandory stanie się bardziej osobista niż kiedykolwiek.



„Ani razu nie żałowałem” – pożegnanie księdza Mariana Wala

Ksiądz Marian Wal w pamięci mieszkańców zapisze się więc nie tylko jako budowniczy i pierwszy proboszcz kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mokrzych. Zastanie zapamiętany również jako członek lokalnej społeczności oraz pełnoprawny obywatel Mokrzych, pomimo, że urodził się na innej ziemi.



Rok 2021. Ks. Marian Wal podczas jubileuszu 60-lecia kapłaństwa i 40-lecia erygowania parafii w Mokrzych, fot. Paulina Miś-Wiewióra

Pierwsze lata życia księdza Mariana to okres drugiej wojny światowej oraz odbudowy kraju wyniszczonego czasem bitew. Nie były to warunki komfortowe dla kilkuletniego chłopca, choć zapewne to dzięki wychowaniu w takich właśnie okolicznościach okazał się później tak sprawnym zarządcą i budowniczym – *Urodziłem się 30 maja 1938 r. w Rzepienniku Biskupim, w powiecie tarnowskim. Ta część wioski nazywała się Księży Las, ponieważ znajdował się tu las plebański. Moi rodzice, Ludwik Wal i Stefania z domu Martyka, mieli pięcioro dzieci, 4 córki i syna. Najstarsza była Zofia, następnie Eugenia, Maria, ja i Janina. Mieszkaliśmy w drewnianym domu, krytym strzechą, w którym znajdował się pokój, kuchnia, sień i komora. Dom stał w bliskiej odległości lasu, który w lecie żywił okoliczną ludność. W czasie wakacji razem z moimi siostrami zbieraliśmy borówki, które wieczorem w specjalnych koszykach zanosiliśmy do skupu w Jodłówce Tuchowskiej. Zbieraliśmy nie tylko borówki, ale także maliny, jagody, czernice i grzyby. Owoców leśnego runa było tak dużo, że nawet mieszkańcy z odległych domostw przychodzili do tutejszego lasu. Za zarobione pieniądze kupowaliśmy zeszyty i podręczniki szkolne oraz odzież.* – pisał w wydanej w marcu 2012 roku monografii „Powstanie Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Morzyskach”.

Edukację zwieńczył egzaminem maturalnym w Tarnowie w roku 1957. Następnie, celem przygotowania do przyszłej posługi, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego. Po zakończeniu studiów z zakresu filozofii i teologii, które realizował w Instytucie Teologicznym w tym samym mieście, 29 czerwca 1961 roku przyjął sakrament święceń kapłańskich.

Nowo wyświęcony kapłan rozpoczął swoją posługę jako wikariusz w kilku placówkach duszpasterskich na terenie diecezji. Pierwszą z nich

była parafia w Chomranicach, gdzie pracował od 8 lipca 1961 roku. Następnie przyszedł czas na Tuchów, Siemichów i obowiązki wikariusza w Szczepanowie, gdzie trafił 20 sierpnia 1969 roku.

To właśnie wtedy, w wieku zaledwie 33 lat otrzymał od biskupa zadanie, które z perspektywy lat można uznać za najważniejsze w jego życiu – budowę kościoła w Mokrzych. Tę historię szczegółowo opisuje Brzeski Magazyn Informacyjny z sierpnia 2021 roku – *Spędzał na budowie każdą wolną chwilę. Osobiście załatwiał również wszelkie sprawy urzędowe. (...) W pracach uczestniczyli głównie parafianie, których wyznaczano podczas niedzielnych mszy. Kobiety*



Rok 1973. Ks. Marian Wal i Augustyn Prokop na placu budowy kościoła w Mokrzych, fot. z monografii „Powstanie parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mokrzych”

pracowały na równi z mężczyznami. Roboty przebiegały wolno i były bardzo trudne z uwagi na brak jakiegokolwiek wsparcia ze strony państwa czy miejskich jednostek. Wszystkie prace wykonywano więc gołymi rękami. Doskwierał ciągły brak surowców (...) Pomimo wielu przeciwności, po upływie ponad trzech dekad (...) nadszedł w końcu wielki dzień. Poświęcenie kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mokrzych odbyło się 12 października 1975 roku. Przybyły tłumy wiernych. Uroczystości przewodził bp. Piotr Bednarczyk, jednak główną postacią był ks. Marian Wal, budowniczy i pierwszy proboszcz nowej parafii. Jak podkreślał, lista osób, którym należą się podziękowania, jest bardzo długa.

Ksiądz Marian okazał się operatywnym gospodarzem, który bardzo szybko zyskał uznanie kościelnych władz zwierzchnich i przychyłność mieszkańców, z pomocą których zrealizował wiele istotnych dla rozwoju wsi inwestycji. Już wcześniej jako wikariusz doprowadził do zakończenia budowy plebanii, a zaraz po utworzeniu parafii przystąpił do budowy miejscowego cmentarza, na którym w 1984 stanęła kaplica. Kolejnym przedsięwzięciem była trwająca dwa lata budowa Domu Katechetycznego, który został otwarty we wrześniu 1989 roku. Po kilku miesiącach nauka religii powróciła do szkół w związku z czym budynek szybko stał się siedzibą Publicznego Przedszkola Parafialnego im. Błogosławionej Karoliny Kózkówny.

Jego zaangażowanie i pracę doceniały władze kościelne. Za swoją pełną oddania służbę kapłańską był wielokrotnie honorowany. W 1976 roku przyznano mu diecezjalne wyróżnienie Expositorium Canoniale. 20 grudnia 1985 roku, otrzymał kolejny przywilej diecezjalny – Rochetto et Mantolletto, a swoją najwyższą godność, Kapelana Jego Świątobliwości, zaczął pełnić od 7 marca 2016 roku.

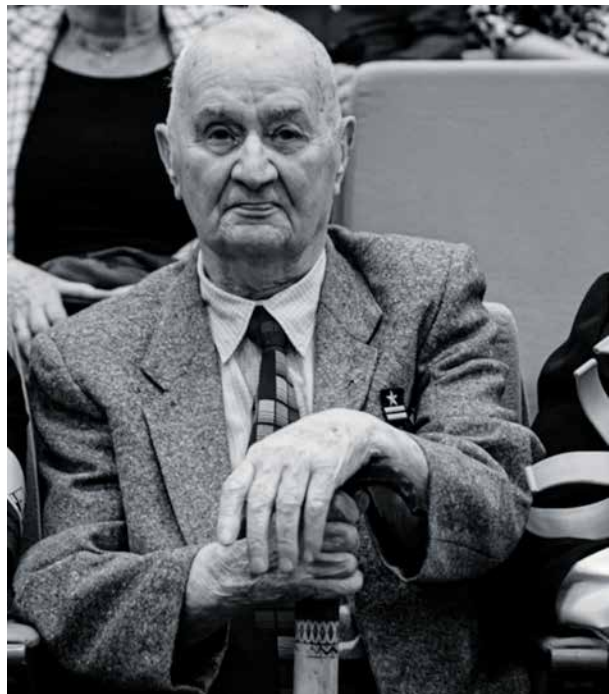
Obowiązki proboszcza w wybudowanym wraz z wiernymi kościele pełnił nieprzerwanie aż do 2007 roku. Nie oznaczało to jednak, że przestał być aktywny o czym świadczy choćby wydanie wspomnianej monografii parafialnej. Wciąż uczestniczył w wydarzeniach związanych z życiem kościoła i miejscowości.

Wydaje się, że najlepszym podsumowaniem życia i podejścia do świata są jego własne słowa, które wypowiedział podczas jubileuszu 50-lecia kapłaństwa. – *Ani razu w moim 50-letnim życiu kapłańskim nie żałowałem, że jestem księdzem. Chociaż czasami przeżywałem ciężkie chwile – jak zresztą sami dobrze wiecie – nigdy nie żałowałem, że poszedłem za głosem Pana Boga. Zauważyłem tylko, że w życiu kapłana, i chyba też w życiu każdego człowieka, powtarzają się tajemnice różańcowe Pana Jezusa: radosne, światła, bolesne i chwalebne. Dziś uwielbiam Boga i dziękuję Mu za wszystko, co mi wyświadczył. Cieszę się, że mogę to czynić tu, w Mokrzych, gdzie przeżyłem 35 lat życia i pracy z Wami przy wznoszeniu kościoła duchowego i materialnego.*

Ostatnie lata życia ksiądz Marian spędził w domu Księży Emerytów im. św. Józefa w Tarnowie, gdzie zmarł 16 listopada 2025 roku w wieku 87 lat. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Mokrzych, bo to właśnie dla tej ziemi przez blisko pół wieku biło jego serce. **Konrad Wójcik**

Krzysztof Zasada – ostatni z bohaterów

Na początku listopada z naszą redakcją skontaktowała się pani Anna, która do ostatnich dni sprawowała opiekę nad zmarłym pod koniec lata Krzysztofem Zasadą – kapitanem Armii Krajowej, ostatnim z brzeskich żołnierzy, którzy walczyli w konspiracji o wolną Polskę.



Pani Anna chciała za naszym pośrednictwem podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by ostatnie lata i miesiące życia pan Krzysztof spędził w spokoju, gdyż niezwykle ważne było dla niego to, by odejść z godnością i na własnych zasadach. Podziękowania kierowane są przede wszystkim do lekarki Cecylii Puły, aptekarza

Franciszka Krupy, dyrektor brzeskiego MOPS-u Bogusławy Czyżyckiej-Paryło, a także pani Anny i innych pracowników socjalnych oraz Krzysztofa Bigaja – obecnego prezesa Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Brzesku i brzeskiego pedagoga Piotra Dudy, również zaangażowanego w sprawę związku.

Niezwykłe życie Krzysztofa Zasady

Krzysztof Zasada w świadomości brzeszczan zapisał się jako kombatant, uczestnik konspiracji AK, a także wieloletni prezes Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Brzesku. Jego śmierć zakończyła pewną epokę w historii lokalnego patriotyzmu i wolnej Polski. Potrzeba wolności była jedną z nadrzędnych zasad, którymi się kierował. Przed wojną był członkiem krzeszowickiego „Sokoła”, później walczył na froncie, a po wyzwoleniu ojczyzny jego działalność wciąż koncentrowała się na upamiętnianiu dokonań Armii Krajowej oraz Polskiego Państwa Podziemnego. Życie byłego akowca nie było łatwe w powojennych realiach PRL-u. Pewien czas Krzysztof Zasada spędził więc na przymusowym pobycie w Rosji.

Pani Anna mówi nam, że zmarły potrafił postawić na swoim. Był prawdomówny i do bólu szczery, co wymagało dużej odwagi, bo jak wiadomo taka postawa zjednuje zarówno szczerych przyjaciół jak i zjadłych wrogów. Przez długi czas był związany z branżą zoologiczną. Zajmował się unasienianiem

zwierząt. W Zagórzycach realizował w tym temacie duże projekty związane z przedłużeniem przetrzymywania zwierzęcego nasienia.

Życie związał z Oddziałem Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Brzesku, założonym w 1989 roku. Początkowo pełnił funkcję członka komisji, a już w lutym 1993 roku został zastępcą przewodniczącego. Zaangażowanie i wierność wartościom AK doprowadziły go w 2011 roku na stanowisko prezesa oddziału. Po latach pełnienia tej funkcji, uhonorowano go tytułem prezesa honorowego. Z upływem czasu i odejściem większości członków „na wieczną wartę” oddział przekształcił się w koło.

Za swoją działalność społeczną i wkład w kultywowanie tradycji patriotycznych, kapitan Zasada został odznaczony wieloma wyróżnieniami. Wśród nich znalazły się m.in. przyznany za wkład w pracę społeczną Medal 20-lecia Odrodzonego Sokolstwa Polskiego, Medal 625-lecia Brzeska oraz Medal za Zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Uczestniczył w uroczystościach patriotycznych, był aktywnym działaczem.

Kapitan Zasada zmarł 18 sierpnia w wieku 97 lat, siedem lat po odejściu żony Haliny. Msza żałobna odprawiona została trzy dni po śmierci w kościele św. Jakuba w Brzesku. Bohater spoczął jednak w Sopocie, gdzie mieszkał przez jakiś czas po wojnie. Tam pochowana jest jego mama, babcia i inne bliskie osoby. Żył skromnie i tak został pochowany. **KW, AK**

Komandor Rakowski zabiera głos

Komandor Roman Rakowski, odznaczony w ubiegłym roku tytułem „Honorowego Obywatela Miasta Brzeska” od wielu lat mieszka nad morzem. Jak zwykł mawiać – oddycha dwoma płucami – Brzeska i Gdańska. W marcu komandor skończył 101 lat. Wciąż jest jednak mocno zaangażowany w wiele spraw, wyrażając opinie na ważne tematy społeczne i historyczne. Poniżej przedstawiamy obszernie fragmenty listu, który skierował do organizatorów wzbudzającej duże kontrowersje wystawy „Nasi chłopcy. Mieszkańcy Pomorza Gdańskiego w armii III Rzeszy”. List dostarczył naszej redakcji prezes brzeskiego Gryfu Mieczysław Mietła, który pozostaje z nim w stałym kontakcie.

(...) Urodzony na Podhalu, żyjący przed wojną w Galicji nie miałem dzięki Bogu tego typu dylematów, życiowych rozterek i w konsekwencji dramatycznych wyborów, jak mieszkańcy Pomorza, Kaszubi i Kociewiacy. Kto wie, pewnie nieubłagany los, może spowodował, iż strzelałem do wrogów w niemieckim mundurze, być może pochodzących z Pomorza. Może i tak było. Tak, wykonywaliśmy wyroki Wojskowych Sądów Specjalnych za zdradę, za przestępstwa popełniane na szkodę Państwa Podziemnego, w tym bandytyzmu. Ale co ciekawe i dla mnie bolesne, za zdradę wykonywaliśmy taki wyrok na oficerze służby stałej Wojska Polskiego, a nie na mieszkańcach Pomorza wcielonych siłą do Wehrmachtu.

Po tym, jak w latach 50. odmówiłem zawodu sędziowskiego, wyjechałem jako radca prawny do Człuchowa, Chojnic, gdzie miałem okazję spotkać się z tym, z czym zmagali się mieszkańcy Pomorza. Z tym, jak byli zsyłani do obozów koncentracyjnych,

jak byli wysiedlani i zsyłani na roboty do Niemiec, jak płacili własną krew za to, że byli mieszkańcami tych ziem (...). Były też bolesne opowieści, gdy rodziny musiały dokonywać „wyboru” pomiędzy dalszym życiem rodziny i jej wszystkich członków, czy wstąpienia przez synów do Wehrmachtu.

W Czersku spotkałem mieszkańca, który opowiadał mi o 1939 r., następnych latach okupacji i losach jego rodziny. Niemcy wkroczyli do Czerska, a 7 września rozpoczęły się aresztowania inteligencji, robotników wg list proskrypcyjnych. 37 więźniów zostało wywiezionych do lasu Rytel pomiędzy Czerskiem i Chojnicami, i tam zostali rozstrzelani. Był to przykład tego, czego mogą spodziewać się Pomorzanie i Kociewiacy dalej. W 1940 r. Niemcy zażądali od matki, by oddała majątek, inaczej zostaną wywiezieni do powstałego obozu. (...) Matka była przerażona, miała dwóch synów w wieku 14 i 16 lat (...). W końcu synowie dostali karty do Wehrmachtu za cenę pozostania matki i siostry na miejscu. Mój rozmówca, który właśnie

był w Wehrmachcie, opowiadał mi, że chodził ulicami Lwowa (może i ja go spotkałem we Lwowie, będąc w konspiracji, może mineliśmy się na jednej z ulic), i że szedł powoli, by nacieszyć ucho polską mową i, może po raz ostatni, porozmawiać po polsku, choć parę słów. Obaj chłopcy przeżyli wojnę, wrócili, ale obaj byli inwalidami, płacąc ceną zdrowia, za nieswoją wojnę w nieswojej armii. Taka jest prawda o Pomorzanach w niemieckich mundurach.

(...) wtedy na Pomorzu to był inny świat. To był Reich, ziemie anektowane do III Rzeszy. A różnica była ogromna. Bo w Generalnym Gubernatorstwie, będąc w AK, mogliśmy spotykać się w kawiarni, czy restauracji i rozmawiać po polsku. Na Pomorzu j. polski był zakazany (...). My przedzierając się lasami, mogliśmy liczyć na pomoc polskich leśników, znających dukty i przejścia, na Pomorzu byli leśnicy niemieccy. (...) Piszę o tym, bo jest to ważne, by uzmysłowić innym, w jakich warunkach żyli tutaj mieszkańcy Kociewia, Kaszub

– Pomorza. To oni musieli wybierać pomiędzy śmiercią synów w znienawidzonym mundurze gdzieś na froncie wschodnim czy zachodnim a życiem reszty rodziny albo wywiezieniem do KL Stutthof czy Potulic.

(...) I tak, to byli NASI CHŁOPCY, chłopcy matek, ojców, siostr i braci, którzy siłą wcieleni do wrogiej armii, próbowali w ten sposób ratować życie bliskich. Bo to byli ich chłopcy z imienia i nazwiska, nie jacyś z innej planety. Tak, jak nasi chłopcy z Podhala, z Krakowskiego i Lwowa. Bo NASI CHŁOPCY z Krakowskiego i innych miejsc są tak samo NASI, jak ci z Pomorza, Kaszub czy Kociewia. Bo Polska ma wiele córek i synów, i jest jedną matką dla nich wszystkich.

I dzisiaj haniebnym jest odmawianie im imion i nazwisk, zamiatanie tej krwawej historii „pod dywan”. Haniebnym jest odmawianie im czci i pamięci, za cenę ich krwi, ich odpowiedzialności za rodzinę. I jako żołnierz Armii Krajowej biorący udział w walkach z bronią w ręku, odnoszący rany na polu walki i ten, który przeszedł więzienie NKWD we Lwowie, powiem: łatwiej jest pisać piórem niż własną krew, łatwiej jest się przechwalać i wystawiać oceny, nie być w zagrożeniu życia swego i bliskich. Łatwo jest, siedząc w wygodnym fotelu przy herbacie, szermować czymś życiem i krewią niż własną, mówiąc, jak z perspektywy lat trzeba było się zachować.

kmdr w st. spocz. Roman Rakowski VM

Mistrzowie badmintona

Końcówka października upłynęła młodym sportowcom pod znakiem badmintona. Publiczna Szkoła Podstawowa w Jasieniu i Publiczna Szkoła Podstawowa w Porębie Spytkowskiej przez dwa dni gościły na swoich obiektach sportowych reprezentantów i reprezentantki tej właśnie dyscypliny. Rywalizowali o ufundowane przez Urząd Miejski medale i dyplomy oraz awans na szczebel powiatowy.



W Igrzyskach Dzieci rozgrywanych w Jasieniu wystąpiły tylko dwie drużyny, mianowicie reprezentanci Jasienia i Okocimia. Zwyciężyli gospodarze, awansując tym samym do etapu powiatowego. Mimo niewielkiej liczebności, nie można odmówić spotkaniu prawdziwych, sportowych emocji i koleżeńskości

atmosfery. Skład PSP Jasień: Hanna Jacek, Amelia Jurkiewicz, Bogdana Dubinin, Mateusz Tokarz, Ignacy Kukułka, Karol Palej.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej odbyły się w hali w Porębie Spytkowskiej. Tutaj frekwencja zdecydowanie dopisała. W zawodach wzięło udział sześć reprezentacji dziewcząt oraz

pięć reprezentacji chłopców. Uroczystego otwarcia zawodów dokonała dyrektor placówki Jolanta Ropek.

Najpierw zmierzyły się drużyny dziewczęce, które podzielono na dwie grupy, mierzące się ze sobą na zasadzie „każdy z każdym”. Ostatecznie zwyciężyła drużyna z Jasienia w składzie: Jana Dubinin, Lena Kukułka, Maria Sumara. Opiekun: Tomasz Rogóż.

Podobny system przybrały rozgrywki chłopców. Mecz o trzecie miejsce pewnie wygrała drużyna z Okocimia, pokonując rówieśników z Poręby Spytkowskiej 0:3. Również w finale nie było złudzeń. Zespół Szkolno-Przedszkolny z Brzeska zwyciężył z reprezentantami Jasienia 3:0. Skład zwycięskiej drużyny: Bartosz Bodura, Leon Pukał, Karol Korwał. Opiekun: Robert Sakowicz. **MB**

Tabela końcowa Turnieju ID

1. PSP w Jasieniu
2. PSP w Okocimiu

Tabela końcowa Turnieju IMS Dziewcząt:

1. PSP w Jasieniu
2. PSP w Buczu
3. PSP nr 3 w Brzesku
4. ZS-P w Brzesku
5. PSP w Okocimiu
6. PSP w Porębie Spytkowskiej

Chłopcy:

1. ZS-P w Brzesku
2. PSP w Jasieniu
3. PSP w Okocimiu
4. PSP w Porębie Spytkowskiej
5. PSP w Buczu



IMS w Koszykówce

Październikowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Gminie Brzesko zamknęły mistrzostwa w koszykówce 3x3 dziewcząt i chłopców. W rozgrywkach łącznie wzięło udział trzynaście zespołów, w tym siedem drużyn chłopców i sześć drużyn dziewcząt.



Turniej dziewcząt rozegrano systemem każdy z każdym. Tytuł mistrzowski wywalczyła drużyna PSP w Jasieniu, gromadząc na koncie komplet dziesięciu punktów. Zwycięski zespół tworzyły Lena Kukułka,

Wiktoria Ryglowska, Klaudia Ropek oraz Janina Sumara.

W turnieju chłopców drużyny zostały podzielone na dwie grupy. W tej kategorii rozgrywek finał przyniósł triumf ZSP Brzesko, który

Tabela Końcowa Turnieju Chłopców:

1. ZS-P w Brzesku
2. PSP w Szczepanowie
3. PSP w Mokrzkach
4. PSP w Buczu
5. PSP nr 3 w Brzesku
6. PSP w Okocimiu
7. PSP w Jasieniu

Tabela Końcowa Turnieju Dziewcząt:

1. PSP w Jasieniu
2. PSP nr 3 w Brzesku
3. PSP w Szczepanowie
4. PSP w Mokrzkach
5. PSP w Buczu
6. PSP w Okocimiu

w finale pokonał drużynę za Szczepanowa jedenaście do siedmiu. Skład zwycięskiej drużyny stanowili Jakub Pacura, Mateusz Colard, Aleksander Lachowicz oraz Sebastian Strojny.

Oba triumfujące zespoły potwierdziły swoją dominację, odnosząc sukcesy także w zawodach na szczeblu powiatowym. O ich ewentualnych sukcesach (trzymamy kciuki) na szczeblu rejonowym poinformujemy w najbliższym wydaniu. Obsługę sędziowską zawodów zapewnili Grzegorz Kuleński i Zuzanna Mosio. **MB**



„Trójka” najlepsza w futsalu

W czwartek 23 października Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku stała się areną rozgrywek futsalowych, których celem było wyłonienie mistrza Gminy Brzesko w ramach Igrzysk Dzieci (rocznik 2013 i młodszy). Udział w imprezie wzięło osiem zespołów, które podzielono na dwie grupy.



Trzecie miejsce wywalczyła brzeska „Jedynka”, pokonując w emocjonującym starciu zawodników z PSP nr 1 w Jadownikach. Po złoto sięgnęła drużyna gospodarzy pod wodzą trenera Marka Małysa. W finale pokonali ekipę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku wynikiem 2:0.

Zwycięzcy wystąpili w składzie: Błażej Górka, Oliwier Cudejko, Kamil Dzieński, Jan Góra, Filip Handzlik, Tymoteusz Lewandowski, Mateusz Piechowicz, Jan Rogoziński, Julian Ząbkowski, Jakub Stróżak. Trener: Marek Małysa.

Dzień później turniej o tytuł Mistrza Gminy Brzesko stoczyli chłopcy w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej (rocznik 2011-2012). Sześć zespołów biorących udział w zawodach zostało rozlosowanych do dwóch grup, gdzie grano „każdy z każdym”. Tutaj również triumfowali gospodarze. W finale pokonali drużynę z Jasienia wynikiem 2:0. Walkę o trzecie miejsce zwyciężyli natomiast zawodnicy brzeskiej „Dwójki”, zostawiając w tyle ekipę z Jadownik. Zacięty pojedynek zakończyła dopiero seria rzutów karnych.

Skład zwycięskiej PSP nr 3: Arkadiusz Latocha, Igor Łukowicz, Filip Rożek, Tomasz Sacha, Seweryn Sowa, Krzysztof Szczypuła, Hubert Śliwa, Hubert Śliwiński, Miłosz Wijas, Miłosz Wójcik. Trener: Marek Małysa.

Rozgrywki przeprowadzono w formie 10-minutowych spotkań. Całość nadzorował sędzia główny Sławomir Pudło, a opiekę medyczną zapewniał Krzysztof Cira. Puchary i dyplomy dla uczestników ufundował Urząd Miejski w Brzesku. Organizatorzy dziękują dyrektor PSP 3 Dorocie Wójcik za gościnę oraz wsparcie organizacyjne. **MB**

Tabela końcowa Turnieju ID

1. PSP nr 3 w Brzesku
2. ZSP w Brzesku
3. PSP nr 1 w Brzesku
4. PSP nr 1 w Jadownikach
5. PSP w Sterkowcu
6. PSP w Jasieniu
7. PSP w Okocimiu
8. PSP w Mokrzkach

Tabela końcowa Turnieju IMS

1. PSP nr 3 w Brzesku
2. PSP w Jasieniu
3. ZSP w Brzesku
4. PSP nr 1 w Jadownikach
5. PSP w Buczu
6. PSP nr 1 w Brzesku



Turniej koszykówki 3x3

22 października w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku odbył się emocjonujący Turniej Koszykówki 3x3. Wydarzenie zgromadziło młodych sportowców, którzy rywalizowali w kategorii Igrzysk Dzieci.



Do zmagania przystąpiło łącznie siedem drużyn – cztery zespoły żeńskie oraz trzy męskie. Po zaciętej rywalizacji w turnieju dziewcząt najlepsza

okazała się drużyna z Publicznej Szkoły Podstawowej w Mokrzkach, zdobywając 6 punktów. Drugie miejsce, z dorobkiem 5 punktów, zajął zespół z Jasienia, na trzeciej pozycji uplasowała się drużyna ze Szczepanowa (4 punkty). Zwycięska ekipa z Mokrzk wystąpiła w składzie: Elwira Siemieńska, Zofia Holik, Nadia Gławdel i Julia Chmielarz, a ich opiekunem była Matylda Chruściel.

Równie dynamicznie przebiegała rywalizacja w kategorii chłopców. Po rozegraniu wszystkich meczów pierwsze miejsce na podium wywalczył Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku (4 punkty). Srebrny medal przypadł drużynie gospodarzy (3 punkty), a na trzecim miejscu sklasyfikowano zespół ze Szczepanowa (2 punkty). Zwycięski skład ZSP w Brzesku tworzyli: Igor Bochenek, Cyryl Bochenek, Bruno Kulka oraz Michał Leśniak, pod opieką trenera Szczepana Smolenia.

Obsługę sędziowską turnieju zapewnili Andrzej Schabowski i Zuzanna Mosio. Medale, jak zwykle podczas zawodów w ramach Igrzysk Dzieci ufundował Urząd Miejski w Brzesku. **MB**



Tabela końcowa turnieju dziewcząt:

1. PSP w Mokrzkach
2. PSP w Jasieniu
3. PSP w Szczepanowie
4. PSP nr 3 w Brzesku

Tabela końcowa turnieju chłopców:

1. ZS-P w Brzesku
2. PSP nr 3 w Brzesku
3. PSP w Szczepanowie

XXIV turniej kręglarski Kupców w Brzesku

Już po raz XXIV Brzesko gościło Kupców zrzeszonych w Kongregacji Kupieckiej oraz sympatyków i przyjaciół z bratnich organizacji. Co roku spotykamy się na brzeskiej kręgielni by rywalizować i miło spędzić czas w gronie rodziny i znajomych. Walczymy o puchary ufundowane przez Burmistrza Brzesko Tomasza Latochę i Prezesa Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.



W turnieju uczestniczyły całe rodziny z dziećmi. Do Brzeska przybyli przedstawiciele ze wszystkich oddziałów – z Limanowej, Myślenic, Krakowa oraz Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości z dyrektorem Anną Adamek i Małopolskiego Cechu Optyków z dyrektorem Wojciechem Moszczyńskim oraz goście z Nowego Sącza.

W trakcie turnieju prowadzona była zbiórka na leczenie Tomasza Janowskiego – 44-letniego, ojca dwójki dzieci, który usłyszał diagnozę glejaka czwartego stopnia. Tomasz jest bliskim jednego z naszych członków.

Honorowy patronat nad imprezą objął Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, który ufundował puchary dla zwycięzców w kategoriach dzieci, kobiet i mężczyzn. Zacięta rywalizacja tradycyjnie odbyła się w kategorii drużynowej, gdzie stawką był Puchar Prezesa Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej Wiesława Jopka.

Na stołach królowały tradycyjne Wyroby Liseckie z Zakładu Przetwórstwa Mięsnego „Płatek” Janusza Zalarskiego. Wyśmienite pierogi serwowała firma „Sekret Smaku” Macieja Kapały, a żurek przygotowała firma GastroRental Michała Henzla, laureata prestiżowego godła „Teraz Polska”.

W trakcie trwania imprezy jej uczestnicy mieli okazję zapoznać się z prezentacją, która pokazała jak na przestrzeni lat zmieniała się brzeska kręgielnia. Dziękujemy tym, którzy nas zaszczycili

swoją obecnością, nieobecnych serdecznie pozdrawiamy. Poniżej znajduje się tabela wyników, choć jak zgodnie podkreślają zawodnicy, najważniejsza była wyśmienita zabawa i wspaniała, sportowa atmosfera. Czas spędzony wspólnie jest bezcenny.

Bogdan Baranek
prezes KKK o/Brzesko

WYNIKI:

Klasyfikacja drużynowa:

1 – Kraków, 2 – Myślenice, 3 – Brzesko, 4 – Limanowa

Klasyfikacja indywidualna:

Kobiety: 1 – Katarzyna Jargosz (Dąbrowa Górnicza), 2 – Lucyna Dyrek (Brzesko), 3 – Joanna Świątek (Kraków)

Mężczyźni: 1 – Leszek Lejkowski, 2 – Wojciech Moszczyński, 3 – Zbigniew Burdak (wszyscy reprezentowali Kraków)

Dzieci: 1 – Emilia Pyziołek (3lata)

SPONSORZY:

Urząd Miejski w Brzesku,
Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha,
Prezes KKK Wiesław Jopek,
Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Płatek” – Janusz Zalarski,
GastroRental – Michał Henzel,
Selgros Kraków – Alicja Jagielska-Czarnul,
Sekret Smaku – Maciej Kapała,
Mini market „Pod Dębem” i Mini Market „Okocimska”.

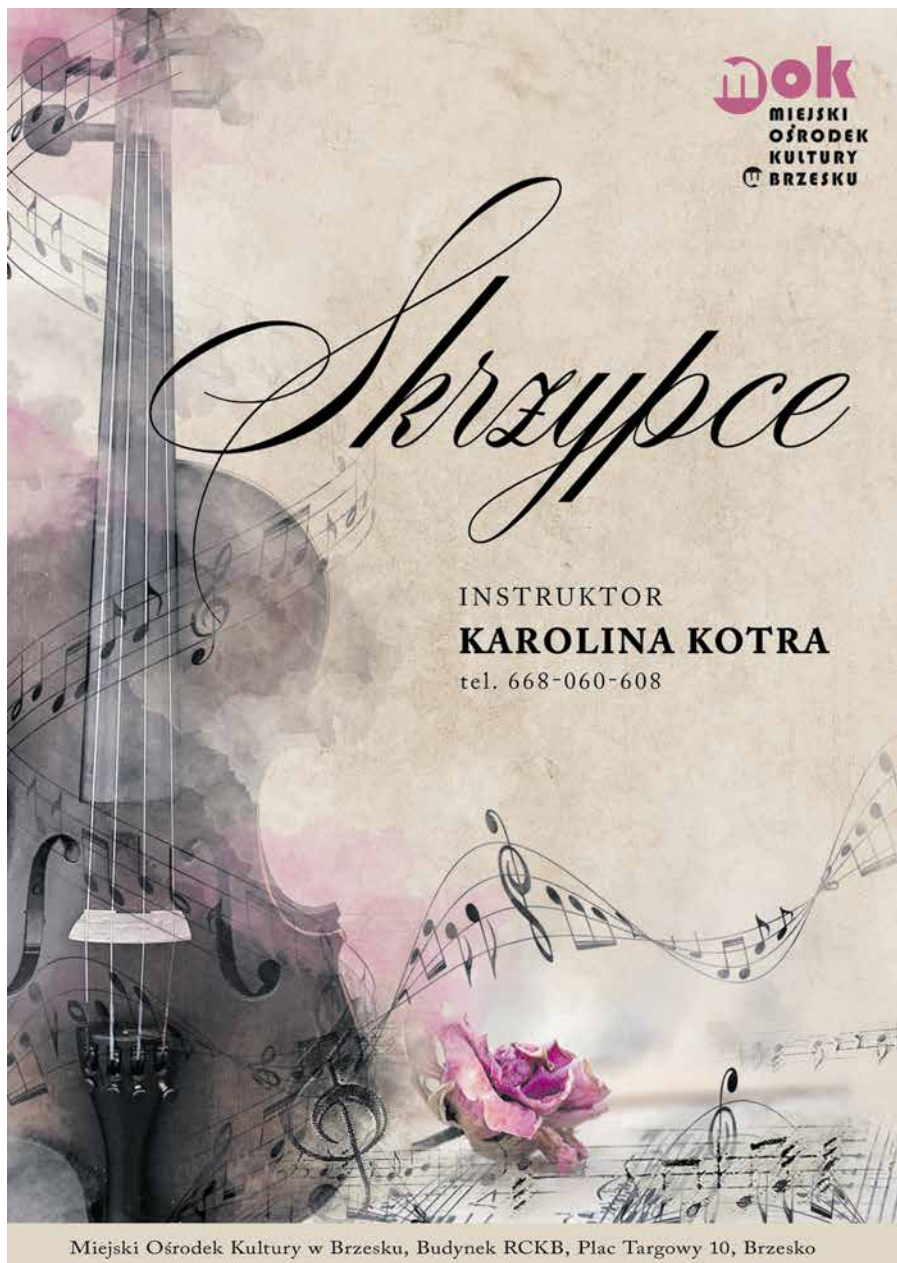
Pływacy z Brzeska dominują w turnieju



Reprezentujący nasze miasto pływacy odnieśli spektakularne sukcesy podczas zawodów o Puchar Prezydenta Kielc, który odbył się 8-9 listopada 2025. Drużyna **BOSIR Team** zwyciężyła w klasyfikacji medalowej, zdobywając aż 39 krążków i zajęła drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej, gromadząc na koncie 274 punkty. Ustąpili jedynie gospodarzom (366 pkt). Na miejscu trzecim uplasowali się zawodnicy KS KSZO Ostrowiec Św. (261 pkt). Zawodnicy ćwiczą pod okiem trenera Marcina Kacera. W turnieju wzięli udział również pływacy ze Stowarzyszenia **Olimpijczyk Brzesko**. Zdobyli 32 medale (co dało im drugą lokatę) oraz 225 punktów, zdobywając tym samym wysokie, czwarte miejsce w ostatecznej tabeli. Gratulujemy! (fot. BOSIR Team)

BOSIR Team – pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej (kolejność alfabetyczna)

Izabella Bibro: 2x srebro
Hanna Cholewa: 3x złoto, 1x srebro
Zuzanna Duch: 1x srebro
Julian Gałek: 4x złoto, 2x srebro
Maja Grajdura: 1x brąz
Maria Kacer: 4x złoto, 2x srebro
Liliana Książczyk: 2x brąz
Tymon Kubon: 4x złoto
Ignacy Kusiak: 1x srebro
Oliwia Mardoń: 4x srebro
Aniela Rudnik: 3x złoto, 1x srebro
Blanka Tyde: 1x złoto, 1x brąz
Udział w zawodach wzięły również:
Isabella Łopatka, Barbara Gałek i Aleksandra Cieśla

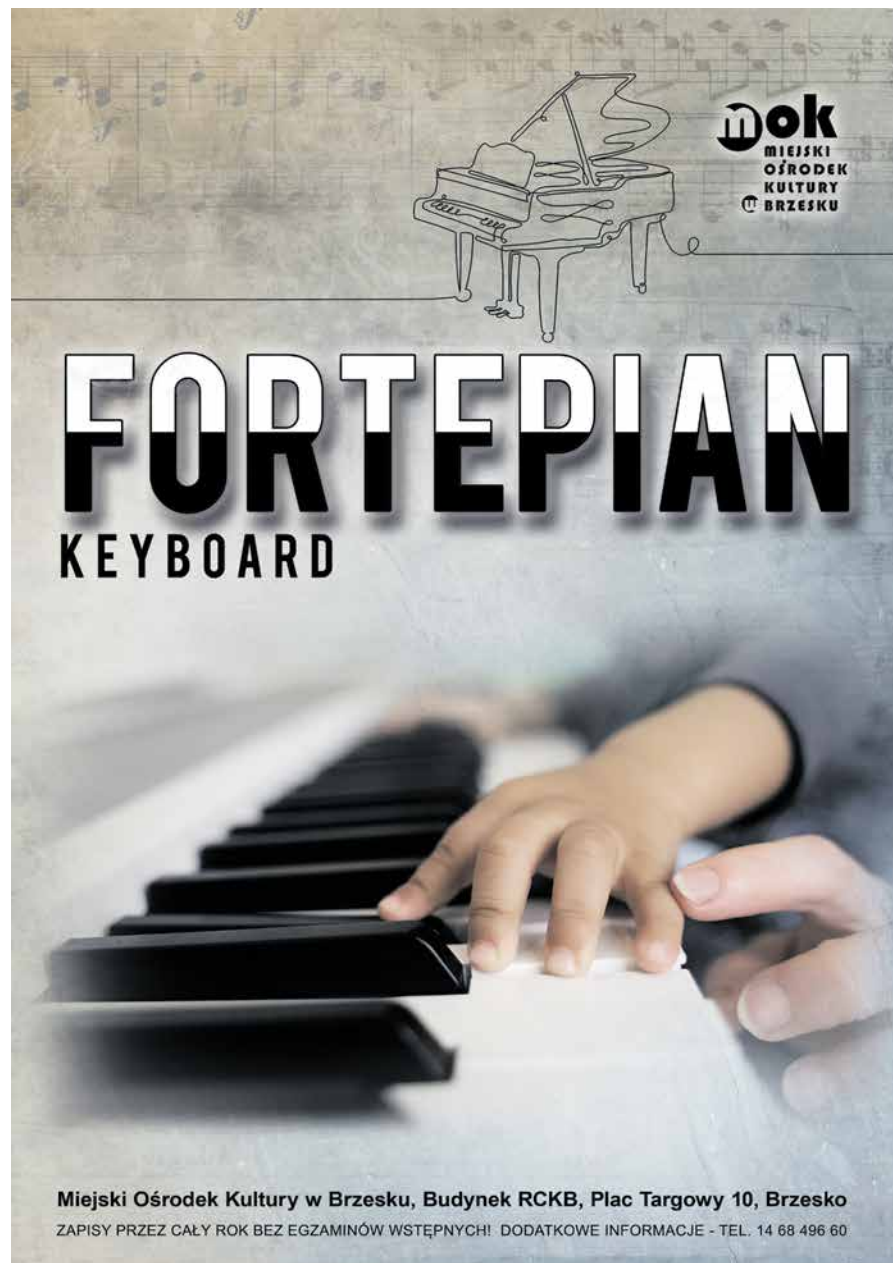


dok
MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
BRZESKU

Skrzypce

INSTRUKTOR
KAROLINA KOTRA
tel. 668-060-608

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku, Budynek RCKB, Plac Targowy 10, Brzesko



dok
MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
BRZESKU

FORTEPIAN

KEYBOARD

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku, Budynek RCKB, Plac Targowy 10, Brzesko
ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH! DODATKOWE INFORMACJE - TEL. 14 68 496 60



Harry Potter

KONCERT W ŚWIECIE TYSIĄCA ŚWIEC

6 GRUDNIA 2025 (SOBOTA)
GODZINA 17:00

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W BRZESKU
PLAC TARGOWY 10, SALA AUDYTORIUM

ORGANIZATORZY:
MORNINGSTAR
MUSIC AGENCY

BILETY DO KUPIENIA NA:
bil@tyna.pl



Kaczorowska / Gliwa / Zawadzka Zienkiewicz / Zawratyńska
Brzoska / Mazur Kuchner Rogacewicz / Mazur / Oswieciński

TRÓJKĄCIK

czyli TRZECH na próbie

24 STYCZNIA 2026 (SOBOTA), GODZINA 16:00 oraz 19:00

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W BRZESKU, PLAC TARGOWY 10
BILETY: KupBilecik.pl / BILETYNA.PL

Derek Benfield

TRÓJKĄCIK

Reżyseria: Elżbieta WOŹNIAK
Scenariusz: Piotr NOWAK
Scenografia: Witek STEFANIAK

COPA

TRANSMAT

KAROL SOWA
Zapraszamy!
Od 25 lat na rynku

SKŁAD OPAŁU

POLECAMY TYLKO POLSKI WĘGIEL!
kostka • orzech • eko miał
eko groszek (specjalny do kotłów z podajnikiem)

DOWÓZ WŁASNYM TRANSPORTEM!
pon-pt: 7:00 - 16:00, sob: 7:00 - 13:00
e-mail: sowa37@wp.pl www.wegiel-brzesko.pl

32-800 Brzesko ul. Solskiego 37, tel. 14 663 2222, 693 650 240

USŁUGI PROTETYCZNE

Ekspresowa naprawa protez



607 674 555

32-700 Brzesko • ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 2

Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać
Promocja do 31.12.2025 r.

- 0% prowizji
- RRSO: 9,77%
- Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja

Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 170.000 zł. Okres spłaty Kredytu: od 3 miesięcy do 8 lat. Oprocentowanie: 9,30% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 4,05%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półrocza. Prowizja 0%. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS i na stronie internetowej Banku. Przyznanie Kredytu uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy przez Bank. Zastrzegamy sobie prawo do podjęcia decyzji odmownej w odniesieniu do złożonego wniosku kredytowego.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 9,77%, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 31.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 37.250,49 zł, oprocentowanie zmienne 9,30% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 6.250,49 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 6.250,49 zł), spłata Kredytu nastąpi w 48 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 47 rat w wysokości 776,06 zł, ostatnia 48 rata wyrównawcza w wysokości 775,67 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 04.08.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.



Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Brzesko, ul. Mickiewicza 29, 32-800 Brzesko, tel.: 507 013 275,
Filia Brzesko, ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko, tel.: 14 663 41 84.

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Znajdziemy dla Ciebie najlepsze ubezpieczenie!

Unilink to największa Multiagencja Ubezpieczeniowa w Polsce i Lider Ubezpieczeń. Najlepsi Agenci znajdą dla Ciebie najkorzystniejsze ubezpieczenie z oferty ponad 40 ubezpieczycieli. Teraz również zdalnie: przez telefon i internet. Sprawdź!

Przyjdź do nas, do placówki. Zapraszamy!

Brzesko
ul. Mickiewicza 23, tel. 663 339 041

Brzesko
ul. Głowackiego 16, tel. 790 551 604

Tanie OC / Dobre AC